



KURIER Wileński

SOBOTA, 9 KWIETNIA 1994 R.

Nr 69 (12347)



Żaluzje, sprzęt
oświetleniowy.
Tel./fax. 77-36-16, Vilnius.

O telewizji, etyce i bezpieczeństwie narodowym... (Z konferencji prasowych w Sejmie)

W piątek w Sejmie odbyły się trzy konferencje prasowe. Gediminas ILGUNAS przez Zarząd Radia i Telewizji poinformował dziennikarzy o decyzjach, dotyczących podziału kanałów telewizyjnych. A więc, jak już "K.W." pisał, TV Polonia będzie transmitowana we wtorki, czwartki i soboty. Dzieli ona czas anteny z Bałtycką TV. W związku z zadłużeniem TV "Ostankino" jej los również nie jest klarowny. Planuje się skrócić jej program i nadawać codziennie tylko od godz. 18. Resztę czasu telewizyjnego wykorzystają ci, którzy wygrał zorganizowany w tym celu konkurs. Transmisowanie "Ostankino" w skróconym wariancie będzie kosztowało dla Litwy około 800 tysięcy litów, które rząd zamierza wygospodarować z budżetu państwa.

Algirdas KUNČINAS, zastępca starszego frakcji DPPL poruszył problem etyki politycznej. Związane jest to z faktem, że niedawno poseł Antanas Baskas, wybrany z listy DPPL, oświadczył, iż wstępuje do frakcji socjaldemokratów. W związku z tym rządząca frakcja zwróciła się do socjaldemokratów, by oświadczyli, czy chcą być członkami Sejmu, wyminętego z listy jednej partii, który przechodzi do innej frakcji.

A. Kunčinas zapoznał dziennikarzy z oświadczeniem Prezydium DPPL Rady m. Wilna. Narzekał on, iż Samorząd m. Wilna zamiast rozstrzygać konkretne sprawy miasta i jego mieszkańców, pograżył się w politykierstwo. "Zarząd miejski, usprawiedliwiający własną bezczynność oślania się niechęcią rady do rozstrzygania spraw gospodarki, brakiem środków, 'złymi' ustawami albo polityką rządu, która nie jest do przyjęcia dla zarządu — stwierdza się m.in. w oświadczeniu. — Kierownicy zarówno rady, jak i zarządu szukają winnych gdzie indziej, jak gdyby nie dostrzegali elementarnej niegodności w mieście.

Posel Vytautas LANDSBERGIS opowiedział o zaniepokojeniu opozycyjnych frakcji sytuacją w strukturach ochrony kraju, którą określił jako napiętą. Jako przykład przytoczył niedawne rewizje w mieszkaniach wojskowych, które są sprzeczne, jak mówił, z Konstytucją. Podstawowym źródłem tego napięcia, zdaniem lidera opozycji, jest działalność niektórych członków sejmowego komitetu bezpieczeństwa, którzy chcieliby przejąć funkcje władz wykonawczych. — Dojrziała sprawa nieufności przewodniczącemu komite-



W SEJMIE
REPUBLICKI

tu bezpieczeństwa i zmiany jego składu — są przekłane opozycyjne prawicowe frakcje.

V. Landsbergis z rezerwą ustosunkowuje się do akcji socjaldemokratów, dotyczącej wyrażenia nieufności rządowi. Traktuje on ten krok jako grę socjaldemokratów. Zgodą Ojczyzny krytycznie ocenia działalność obecnego rządu, ale uważa, iż należy wysuwać przede wszystkim sprawę przedterminowych wyborów Sejmu, rozwiązywać problem gruntownie, wyrażając nieufność dla całej władzy Demokratycznej Partii Pracy Litwy. V. Landsbergis pozytywnie jednak ocenił fakt zwrota przez prezydenta Sejmowi do powtórnego rozpatrzenia ustawy o ziemi.

Jadwiga BIELAWSKA

jekt Urzędu Republiki Litewskiej o wyborach do rad samorządowych.

Posel P. Papovas zgłosił projekt ustawy Republiki Litewskiej "O uzupełnieniu ustawy Republiki Litewskiej o mocy dokumentów, potwierdzających obywatelstwo i o obywatelstwie".

Po omówieniu zaaprobowano projekt ustawy Republiki Litewskiej o uzupełnieniu ustawy Republiki Litewskiej o przedsiębiorstwach.

Oświadczenie odczytali postowie A. Endriukaitis i L. Mišius.

Wydział analizy informacji
Sejmu RL — ELTA

Wieczorne posiedzenie plenarne 7 kwietnia

Uchwalono ustawę Republiki Litewskiej "O uzupełnieniu ustawy Republiki Litewskiej "O tymczasowym zastępcach mocy art. 51 ustawy Republiki Litewskiej o wyborach do rad samorządowych".

Posel M. Proneckus zgłosił projekt ustawy Republiki Litewskiej "O ogólnym podatku dochodowym dla przedsiębiorstw rolnych" i "O ogólnym podatku dochodowym od osób fizycznych dla spółek gospodarczych, wytworzących produkcję rolną i przedsiębiorstw indywidualnych (personalnych)" postanowiono odczytać je w trybie pilnym. Przyjęto uchwałę Sejmu Republiki

Litewskiej "O zwolnieniu V. Jazbutisa z obowiązków sędziego sądu okręgowego".

Przyjęto uchwałę Sejmu Republiki Litewskiej "O mianowaniu V.A. Vilutisa członkiem Prezydium Sądu Najwyższego Litwy".

Wiceminister rolnictwa V. Putniskis zgłosił projekt ustawy Republiki Litewskiej "O zmianie i uzupełnieniu kodeksu administracyjnego Republiki Litewskiej i "Zmianie art. 6 ustawy Republiki Litewskiej o reformie ziemi". Postanowiono przystąpić do omawiania projektów tych ustaw.

Po omówieniu zaaprobowano pro-

Litwy na Zachód realizowana jest przez Polskę, na kongresie mówiono sporo o warunkach jazdy na jej drogach.

Inf. wł.

Obrazy przewoźników samochodowych

Wczoraj w Sali Konferencyjnej hotelu "Lietuva" obradował IV kongres Stowarzyszenia Przewoźników Samochodowych Litwy. Samochód — to jeden z najpopularniejszych obecnie w

republice, a i w całej Europie, środków transportowych. Gros towarów, szczególnie w małych partiach, przewozi się samochodami. Ponieważ większość przewozów ze Wschodu na Zachód i z

Wielkie poświęcone zostało wynikiem działalności MSW w I kwartale br. oraz zadaniom w zakresie kontroli stanu bezpieczeństwa.

Uczestniczyli w nim prezydent Litwy Algirdas Brazauskas, premier Adolfas Šleževičius, wiceprzewodniczący Sejmu Egidijus Bičkauskas, minister sprawiedliwości Jonas Prapštieš, prokurator generalny Artūras Paulauskas, przewodniczący Sądu Najwyższego Mindaugas Lošys, przewodniczący sejmowego Komitetu Bezpieczeństwa Narodowego Vytautas Petkevičius, kierownicy departamentów MSW, zarządów, służb, miejskich i rejonowych komisariatów policji.

Skomplikowana sytuacja powstała na przejściach granicznych Litwy, przemyt, przewóz kradzionych samochodów, narkotyków i substancji rakotwórczych, w związku z czym, jak powiedział minister, zamierza się urządzić tam posterunki policji, które wzmocniąby kontrolę granic i mając operatywną komputeryzowaną informację mogłyby sprawdzać legalność sprowadzanych oraz przewożonych tranzytem ładunków. Zmieni się również orientacja działalności policji ekonomicznej, szuka się sposobów zaktywizowania jej pracy.

Główny komisarz Głównego Komisariatu Policji m. Wilna V. Leipus mówiąc o problemach przestępczości nielegalnych w Wilnie poinformował, iż obecnie ponad 2,5 tys. dzieci w wieku szkolnym w Wil-

nie nigdzie się nie uczą i nie pracują, tworzą się bandy nieletnich. W tym roku w Wilnie i jej okolicach popełniono 160 wykroczeń, wśród których znaczną część stanowią ciężkie przestępstwa grupowe.

Zdaniem wiceprzewodniczącego Sejmu A. Bičkauskasa, funkcjonariusze MSW mogą być tylko dumni, że potrafili zaplanować tak i krytyczną sytuację, w jakiej się znalazł system spraw wewnętrznych, nie można się jednak uspokajać, gdyż przestępczość ustabilizowała się w najwyższym punkcie. Nie należy zapominać, że zorganizowana przestępczość istnieje w relacji podaży i popytu. Przestępcze grupy podzielone na terytoria i sfery działalności nie mogą już więcej się roz-

przestrzeniać. Może to być również jedno z przyczyn stabilizacji, powiedział A. Bičkauskas.

Prezydent A. Brazauskas zaakcentował również, że znacznie zmienił się charakter przestępstw. Wolny rynek przyczynił się do znacznego zwiększenia skali, nadużywania służbowo, na pierwszy plan wysunął przestępstwa ekonomiczne. Dlatego dziś pierwszoplanowym zadaniem funkcjonariuszy MSW i państwa jest znaczne wzmocnienie służb policji ekonomicznej, systemu ściągania podatków i kontroli. W społeczeństwie powinna panować atmosfera nietolerancji wobec tych, którzy podatków nie płacą. Praworządność kosztuje drogo, powiedział A. Brazauskas, ale dla jej zapewnienia państwo z pewnością nie poskąpi środków.

Praworządność kosztuje drogo, ale państwo nie poskąpi środków

Stan przestępczości na Litwie ustabilizował się, sprawdziły się tendencje i prognozy zmniejszenia się jej w I kwartale br.

Na Litwie zarejestrowano w tym okresie 12848 przestępstw, czyli o 18,8 proc. mniej niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Każdego miesiąca odnotowano około 1000 przestępstw, Niemniej o prawie jedną czwartą zmniejszyła liczba przestępstw ciężkich. Przewidywania na 1994 rok — 103 przestępstw umiarkowanych, 105 przestępstw w skrajnie poważnej, 89 umiarkowanych przestępstw.

Te liczby podczas rozszerzonego kongresu MSW podał minister spraw wewnętrznych Romasas Vaitiekūnas. Kongres, które się odbyło 7 kwietnia

Z POLSKI

WNIOSEK O PRZYJĘCIE DO UE

Polska oficjalnie wystąpiła w piątek o członkostwo w Unii Europejskiej. Minister Spraw Zagranicznych Andrzej Olechowski złożył wniosek w tej sprawie na ręce greckiego ministra do spraw europejskich Teodora Pangalosa. Grecja sprawuje obecnie przewodnictwo w Unii Europejskiej.

"Dla mojego kraju przystąpienie do Unii Europejskiej będzie spełnieniem marzenia. Wiemy, że będzie to długi proces, ale jesteśmy gotowi rozpocząć rokowania w każdej chwili" — powiedział Olechowski dziennikarzom po rozmowie z Pangalosem. Minister zwrócił uwagę, że Sejm jednogłośnie opowiedział się za wystąpieniem z wnioskiem o przyjęcie do Unii i że decyzja ta cieszy się szerokim poparciem w społeczeństwie.

"Nie chcemy jedynie odnosić korzyści, lecz chcemy również czynić starania, aby Europa z Polską, będącą jej częścią, była szczęśliwsza i bezpieczniejsza". W dzisiejszym świecie kraje tworzą wspólnoty i my chcemy dołączyć do wspólnoty, która opiera się na demokracji, zasadach wolnego rynku oraz prawach człowieka" — dodał minister Olechowski.

Minister Pangalos, który przewodniczy Radzie Ministrów Dwunastki, poinformował, że przedstawi oba wnioski — polski i węgierski — na posiedzeniu Rady, które odbędzie się 18 kwietnia w Luksemburgu.

SEJM PRZYJĄŁ WETO PREZYDENCKIE

W czwartek Sejm RP nie uchwalił ponownie ustawy o metodach kształtowania wynagrodzeń i środków na wynagrodzenia przez podmioty gospodarcze, czyli tzw. ustawy neopapiwskiej. Tym samym Izba przyjęła weto prezydenta wobec tej ustawy.

Do przyjęcia ustawy zabrakło w czwartek 23 głosów. Za jej uchwaleniem głosowało 243 posłów (głównie SLD i PSL), przeciwko 146 (KPN, UD, część UP, postowie z OPZZ i PPS), a wstrzymało się od głosu 10 posłów. Wymagana przez konstytucję większość dwóch trzecich głosów, potrzebna w przypadku zgłoszenia przez prezydenta weta wobec ustawy, wynosiła 266.

Wynik głosowania oznacza, że postępowanie ustawodawcze zostało zamknięte. Tym samym nie ma ustawy o neopapiwku.

"RZECZPOSPOLITA" — PUNKT DLA PREZYDENTA BEZ ZNACZĄCYCH KONSEKWENCJI

Koalicja się nie załamała, rząd nie upadnie, gospodarka też nie powinna z tego powodu ucierpieć — komentuje dzisiejsza "Rzeczpospolita" — wynik czwartkowego głosowania nad neopapiwkami.

Tym razem prezydent Lech Wałęsa odniósł pierwsze od dłuższego czasu zwycięstwo — pisze Krzysztof Gottesman. Zważywszy na przyszłoroczne wybory prezydenckie nie bez znaczenia są uzyskane w tej rozgrywce punkty: poparcie wszystkich związków zawodowych i rzesz pracowników, głównie wielkich zakładów pracy, gdzie popiwek był najbardziej krykowany.

Prezydent okazał się też zdecydowanym obrońcą wolnego rynku, występując przeciw zakładanej przez projekt neopapiwki kontroli plac w sektorze prywatnym, co mu będzie policzone na zysk w starciu z koalicją, postrzeganą jako zagrażająca tej sferze.

Zdaniem publicysty nie spowoduje to żadnych drastycznych zmian, okazało się tylko, że koalicja PSL — SLD nie wszystko i nie zawsze może przeprowadzić.

MOCZULSKI: NOWE WYBORY SĄ JUŻ PRZESADZONE

Nowe wybory parlamentarne są już przesadzone i odbędą się w ciągu najbliższego roku. Prezydentowi wystarczy każdy pretekst do rozwiązania obecnego parlamentu — twierdzi lider KPN Leszek Moczulski.

Jego zdaniem "równowaga klub KPN jak i kilka innych grup politycznych w Sejmie ma różne możliwości, żeby w czasie dla siebie korzystnym dostarczyć prezydentowi takiego pretekstu". Moczulski uważa jednocześnie, że przesadzone jest również sprawa rozpadu rządzącej koalicji. Jeżeli do tego dojdzie — w obecnym Sejmie trudno będzie stworzyć większość.

Lider KPN przestrzega, że Polsce grożą wydarzenia takiego samego typu jak w roku 1980. Jego zdaniem żaden z problemów, które zostały wówczas "tak ostro postawione", nie został rozwiązany. "Teraz, jeśli społeczeństwo dojdzie do wniosku, że jego zaufanie, lokowane we wszystkich kątach sceny politycznej — poza Konfederacją — było lokowane źle, że zostało zawiedzione, no to będziemy mieli wydarzenia typu sierpniowego" — twierdzi Moczulski.

NAJLEPSZYM PREZYDENTEM BYŁBY KWAŚNIEWSKI

W opinii największej części respondentów marcowego sondażu CBOS, najlepszym kandydatem na prezydenta na ponad półtora roku przed wyborami prezydenckimi jest przewodniczący SdRP i lider SLD Aleksander Kwaśniewski.

Uzyskując 17-procentowe poparcie ankietowanych Kwaśniewski wyprzedził premiera Waldemara Pawlaka, którego za najlepszego kandydata na prezydenta uznało 10 proc. respondentów.

Trzecie miejsce w rankingu CBOS zajął kardiochirurg oraz lider BBWR prof. Zbigniew Religa (8 proc.).

6-procentowe poparcie uzyskali: amerykański polityk Zbigniew Brzezinski (niegdyś doradca prezydenta USA) oraz ministrowie spraw zagranicznych — byli — Krzysztof Skubiszewski — i obecny — Andrzej Olechowski.

Po 5 proc. ankietowanych uznało, że najlepszymi kandydatami są były wicepremier Leszek Balcerowicz, obecny wicepremier Włodzimierz Cimoszewicz, była premier Hanna Suchocka oraz prezydent Lech Wałęsa.

W porównaniu z sondażem ze stycznia br. największa zmiana to wyraźny spadek poparcia dla kandydatów Skubiszewskiego (z 11 do 6 proc.) oraz Wałęsy (z 4 do 5 proc.).

Okno na świat

JAPONIA

Premier Hosokawa zapomniał swoją dymisję

Premier Japonii Morihiro Hosokawa niespodziewanie zaproponował w piątek dymisję z zajmowanego stanowiska — uczynił to na pilnym posiedzeniu rządu koalicyjnego złożonego z przedstawicieli 7 partii politycznych.

Yuichi Ishikawa, sekretarz generalny Partii na Rzecz Uczciwych Rządów (Komeito), jednej z siedmiu partii koalicyjnych oświadczył na konferencji prasowej, że premier Hosokawa chce ustąpić z powodu afery z nielegalnymi transakcjami finansowymi.

BOŚNIA

Gorazde: mimo zawieszenia broni walki trwają

W mużulmańskiej enklawie Gorazde we wschodniej Bośni nadal trwają walki mimo obowiązującego od czwartku serbsko-mużulmańskiego porozumienia o zawieszeniu broni w całej Bośni.

W czwartek wieczorem pozycje mużulmańskie na obrzeżach miasta znowu znalazły się pod silnym ostrzałem artylerii serbskiej. Czołwiska atakujących oddziałów serbskich znajduje się już tylko 4 km od Gorazde. Rzecznik mużulmańskich władz tego miasta podał, że od rozpoczęcia przed tygodniem serbskiej ofensywy na Gorazde zginęło 76 osób, a ponad 200 zostało rannych.

ROSJA

Prokurator generalny Kazannik ostatecznie odchodzi

Prokurator generalny Rosji Aleksiej Kazannik oficjalnie oświadczył w piątek na posiedzeniu Rady Federacji, że rezygnuje ze stanowiska.

Przewodniczący Rady Federacji Władimir Szumiełko powiedział w związku z tym, że problem prokuratora generalnego Rosji został ostatecznie rozwiązany. W czwartek wyższa izba rosyjskiego parlamentu nie przyjęła dymisji Kazannika, którą popierał prezydent Borys Jelnin.

Kazannik został faktycznie zmuszony do odejścia ze stanowiska, gdy podjął decyzję o natychmiastowym wykonaniu uchwały amnestyjnej Dumy Państwowej, uwalniającej z aresztu m.in. przywódców październikowej rebelii antyprezydenckiej Aleksandra Ruckoja i Rusłana Chasbulatowa.

Barannikow i Dunajew oskarżeni o korupcję

Prokuratura generalna Rosji wszczęła śledztwo w sprawie byłego ministra bezpieczeństwa Wiktora Barannikowa i jego pierwszego zastępcy Andrieja Dunajewa oskarżonych o korupcję i nadużywanie władzy. Żony ministrów — Ludmiła Barannikowa i Anna Dunajewa są podejrzane o przemyt.

Obie panie — jak wynika z materiałów zebranych przez międzyresortową komisję do walki z przestępczością i korupcją — w dniach 20—24 lipca 1992 roku zrobiły w Zurichu zakupy wielu luksusowych towarów na okragłą sumę 300 tysięcy dolarów. Nabyły więc m.in. "drobiazgi" takie jak brylantowa biżuteria, futra z norek, skórzane płaszczyki, srebra stołowe i złote zegarki. Z kolei w sklepie dewizowym w Moskwie panie nabyły sprzęt i wyposażenie mieszkanek za 200 tys. dolarów. Radość z zakupów będzie mniejsza, gdy teraz trzeba będzie wytłumaczyć się z sądku...

RUANDA

Fala przemocy

Belgijskie ministerstwo obrony potwierdziło ostatecznie w piątek, że żołnierze belgijscy służący w siłach pokojowych ONZ zostali zamordowani w czwartek w stolicy Ruandy Kigali przez miejscowe wojsko.

Komunikat wydany w Brukseli in-

formuje, że żołnierze belgijscy otrzymali wiadomości o niebezpiecznym położeniu w Ruandzie, panii Agathe Uwilingiyimana. Na żołnierze ruandyjscy zabili premera Ruandy, a rozbitych żołnierzy belgijskich przewieźli do obozu wojskowego i rozstrzelali.

Z KRAJÓW BAŁTYCKICH

Ustne przeprosiny to za mało

Ustne przeprosiny to za mało — powiedział premier Łotwy Valdis Birkavs, komentując oświadczenia oficjalnych przedstawicieli Rosji, iż w dekrety prezydenta Borysa Jelnyna w sprawie rosyjskich baz wojskowych zagranicą wkraśli się błąd techniczny i Moskwa nie jest zainteresowana utrzymaniem stałej bazy wojskowej na Łotwie.

Premier Birkavs stwierdził w

czwartek wieczorem w ryńskiej telewizji, że w obecnej sytuacji nie wolno powoływać parolowanych dokumentów wycofania wojsk rosyjskich z Łotwy. Statusie stacji radiolokacyjnej w Sierdziej, którą Rosjanie mieliby utrzymywać przez cztery lata. Łotewski premier dodał, że potrzebne są dodatkowe negocjacje, które mogą rozpocząć się dopiero wówczas, gdy rozporządzenia prezydenta zostaną oficjalnie ogłoszone.

Tallinn protestuje

Podczas zakończonej ostatnio 18. rundzie w sprawie wycofania wojsk rosyjskich z Estonii, strona rosyjska stawiała pod znakiem zapytania wykonanie umowy o wycofaniu wojsk do 31 sierpnia tego roku — napisano w czwartek w specjalnym oświadczeniu przywódców Estonii.

Oświadczenie zostało podpisane przez prezydenta Estonii Lennarta Meriego, przewodniczącego parlamentu Jüli Jürgensa i premiera Martti Laara.

W oświadczeniu tym stwierdzono, że Rosja wiąże datę wycofania swych

wojsk ze spełnieniem warunków, które — zdaniem Tallinnu — zostały już wcześniej uzgodnione. TASS nie pisze, o jakie warunki chodzi. Przywódca Estonii stwierdza, że ich kraj nie może się zgodzić na te warunki, ale jest dalej gotów prowadzić negocjacje w celu usunięcia wszystkich przeszkód.

Meri, Nügis i Laar przypominają, że termin 31 sierpnia jako dzień wycofania wojsk rosyjskich z Estonii został przyjęty z zadowoleniem przez społeczność międzynarodową.

BLISKI WSCHÓD

Christopher wzywa Arafata do potępienia zabójstw

Sekretarz stanu USA Warren Christopher wyraził życzynę, aby kierownictwo Organizacji Wyzwolenia Palestyny jednoznacznie potępiło zabójstwa na obywatelach Izraela, dokonane w tym tygodniu przez Palestyńczyków.

Palestyńska agencja WAFA podała, że OWP przekazała kondolencje

rodzinom osób zabitych w izraelskim mieście Afula, gdzie w wyniku bomb zginęło co najmniej 8 osób, a kilkadziesiąt zostało rannych.

Rzecznik Departamentu Stanu powiedział, że Waszyngton nie jest zadowolony i oczekuje bardziej stanowczego oświadczenia szefa OWP Jassera Arafata.

BIELORUŚ

Kreowanie kolejnego bohatera z przeszłości

Cała białoruska centralna prasa, radio i TV odnotowały na czołowych miejscach w czwartek rocznicę urodzin niezwykłego wuj Kiriya Mazurowa. Obszerne publikacje, pod hasłem "Miłoby dziś 80 lat", sławią nieprzebiegłość b. wysokiego funkcjonariusza partyjnego b. ZSRR. Już wcześniej malowano podobny portret bez skazy i tworzone aury niezwykłości wokół również niezwykłego b. i sekretarza KC Komunistycznej Partii Białorusi Piotra Maszerowa.

Pisząc w czwartek o Mazurowie (pełnił m.in. funkcję premiera w Białoruskiej Republice Radzieckiej, potem I sekretarza KC KPB, następnie wicepremier w b. ZSRR — w rządzie Kosygin), białoruskie publikatory sięgnęły do arsenału określeń, jakimi obdarzają już Maszerowa. Jest więc Mazurów "człowiekiem — legendą", który "potrafił skupiać wokół siebie najbardziej utalentowanych i uczciwych ludzi", "najgodniejszym synem naszego narodu", "osobowością wielkiej klasy o światłym umyśle, intelektualnym i intelektualnie". Z publikacji trudno się dowiedzieć o konkretnych zasługach Mazurowa, poza jego "bezkompromisową

i pełną oddania walką z hitlerowskim okupantem", a w czasach powojennych — wstawieniem się m.in. apoksem sprawowania funkcji I sekretarza KPB. "W tych latach — wspomina w promiśskim dzienniku "Wzrost" b. promiński radzieckiej Białorusi, b. ambasador ZSRR w Polsce Aleksander Jędrzejew — jaskrawo uświadomił się, że talent twórczy, talent myśliciel. Mnóstwo uczynił dla dobra Mińska. Bywało, wadał kierownictwo redakcji szczebli do samochodu służbowego — zasiadał za kierownicą i opowiadał po okolicach, pokazując i wyrażając, co oraz jak należy robić" — opowiada Aksjonow.

Z okazji rocznicy urodzin Mazurowa na Białorusi odbyło się w czwartek wiele oficjalnych uroczystości. Wiele oficjalnych uroczystości w Mińsku, m.in. koncert w Domu Wierszowskiego, z udziałem wielu artystów, na jest od lat na budynek w centrum miasta, u zbiegu ulic W. Lenina i K. Marksa. Na tym samym budynku stało wiele innych pamiątkowych tablic. Jedną z nich upamiętnia zasługi Feliksa Dzierżyńskiego.

Kalejdoskop aktualności

Od poniedziałku woda gorąca będzie letnia

"Od poniedziałku do sieci ciepłowniczej będzie dostarczana woda termofikacyjna o niższych parametrach", poinformował kierownik służby termofikacyjnej Państwowego Systemu Energetycznego Alfredas Jacinevičius.

Jak powiedział szef tej służby, chłodniejsze będą rury ogrzewania pomieszczeń, a przeciwnie temperatura wody wypływającej z kranów spadnie do około 40°C.

A. Jacinevičius objaśnił, że w okresie sezonu ogrzewczego systemy ogrzewania centralnego i wodociągowe są połączone, toteż ze zmniejszeniem temperatury pomieszczeń spada też temperatura gorącej wody. Decyzja ta ma na celu zaoszczędzenie paliwa. System energetyczny proponuje również w mniejszych miejscach, gdzie są możliwości techniczne, odłączyć systemy ogrzewcze w nocy od godz. 23 do 7. W tym trybie ciepło i ciepła woda dostarczane będą dopóki średnia dobowa temperatura powietrza w okresie sezonu ogrzewczego nie spadnie poniżej 4 stopni Celsjusza.

Uśmiechajmy się

Czy się Państwo często uśmiechali w tym tygodniu? Jeśli nie — musicie to nadrobić dziś. Bowiemy właśnie dziś upływa ostatni dzień Tygodnia Uśmiechu na Litwie. Właśnie w ten bfrdzony miły sposób uczczono w Republice Światowy Dzień Zdrowia. Przypominamy, iż po zakończeniu Tygodnia Uśmiechu też nie musimy być ponurkami.

Niedźwiedzia fuzerka

Biała niedźwiedzia z Kowieńskiego ZOO mimo randki z przywiezionym z Kanczakii misiem, nie doczekała się potomstwa. Jednakże właściciele misia, który tak niesumienne potraktował swój "obowiązek małżeński", żądają za jej wapieliwej jakości usług 4 i pół tys. dolarów. A fe! Tylko komu: misiowi, czy jego gospodarzowi?

Zięć — podpalacz

W rejonie wileńskim (gmina sunderwarska) spłonął dom i zabudowania gospodarza J. Waszkiewicza. Podczas pożaru ucierpiała gospodyni domu i jej córka. Na policję zgłosił się wlinianin S. Karpiej, zięć poszkodowanej, który się przyznał, że to on jest podpalaczem.

Kłajpedzianie "wyspiewali" we Włoszech złoty dyplom

Kłajpedzki chór "Aukuras" wrócił z III międzynarodowego konkursu chórów, który się odbywał we włoskim mieście Riva del Garda, ze złotym dyplomem. Uczestniczyli ponad 120 chórów.

Bandytyzm na drogach

We środę wrócił z Niemiec wileńska miska dróżna koszykowiec z klubu "Gestas". Wrócił ze zwycięstwem, ale... bez pucharu. Nawet bez rzeczy osobistych. Bowiemy kiedy sportowcy wileńscy (dodajmy — sportowcy niepełnosprawni, należący do Stowarzyszenia Głuchych) wracali przez Polskę do domu, w nocy na trasie Wrocław — Warszawa napadli na nich mówiący po rosyjsku uzbrojeni bandyci i obrabowali.

Jeśli nagle chwyci cię głód...

Obecnie, kiedy mieszkanka Landwarowa nagle chwyci głód, powiedzmy, o 4 nad ranem, a lodówka okaże się pusta, nie ma problemu. Podobnie, jak na całym Zachodzie, również w Landwarowie otwarto sklep czynny całą dobę. Znajduje się przy ulicy Giełginskio, nie opodal "Kaitry". Europa!

Zagraniczna młodzież litewska w Wilnie

Od wczoraj w Wilnie zaczęli się zbierać młodzi Litwini z Estonii, Łotwy, Mołdowy, Polski, Ukrainy, Uzbekistanu, Rosji i Białorusi. Wezmą oni udział w seminarium przeprowadzanym przez organizatorów VIII Światowego Kongresu Młodzieży Litewskiej. Głównym celem kongresu jest skoordynowanie działalności osób, chroniących litewską granicę. Z odczytami wystąpią przybyli z USA przewodniczący Związku Młodzieży Litewskiej w USA Paulius Mickus, organizatorzy kongresu.

Pracownicy oświaty żądają podwyżek płac

Oo najmniej 12 proc. dochodu narodowego przeznaczyć na oświatę żąda program, uchwalony na zjeździe Związku Zawodowego Pracowników Oświaty Litwy.

W drodze na zjeździe (drugim w latach niepodległości) uzupełniono również statut związku i uchwalono rezolucję. Wzywa ona do stworzenia normalnych warunków działalności dla systemu oświaty oraz normalnego zaplecza ekonomiczno-socjalnego dla pedagogów, przywrócenia priorytetu oświaty, reorganizacji systemu przekwalifikowania i atestacji. Przewodniczącą związku Aleksas Bružas powiedział agencji ELTA, że uposażenia nauczycieli szkół średnich żąda się zwiększyć do 390 litów za etat, a wykładowców uczelni wyższych bez stopnia — do 410.

Bezrobotni zmieniają kwalifikacje

Działający w Kownie Litewskie Centrum Szkoleniowe Stowarzyszenia Kolpina 7 kwietnia rozpoczęło przekwalifikowanie grupy bezrobotnych miasta, które powstała dwa miesiące.

Stowarzyszenia Kolpina, założone w XIX stuleciu w Niemczech, pełnił misję oświatową i charytatywną. Mieszkańcy Kowna, korzystając z pomocy stowarzyszenia i diecezji augsburskiej, w ubiegłym roku nauczyli pracy z komputerami 120 osób.

Nowy rekord litewski

W dniach 3-6 kwietnia w "Karolinie" w Wilnie odbyło się największe na Litwie "piwne show", zorganizowane przez ZSA "Visus Plenus". Swą produkcję dostarczyło tu 23 producentów piwa — firmy oraz osoby prywatne. Trzy firmy zagraniczne wraz z piwem dostarczyły zażekę.

W piwo piana odnotowano nowy rekord. Znany już Gediminas Dicevičius z Ustajny po wypróbowaniu kilku gatunków, wybrał piwo uciańskie. Półlitrowy kufel piwa "Uienos" wypił w ciągu 3 sekund. W piwo 1-litrowego kufła piwa najlepszy wynik — 9,5 sek. — osiągnął wlinianin Romualdas Ubonis. W sztafecie "5 razy po 0,5 litra" zwyciężyła ekipa studentów mianująca się "Iwami wschodzącego słońca". Ich wynik — 28,5 sek.

Prezydent — patronem towarzystwa trzeźwości

Prezydent Litwy zgodził się zostać patronem towarzystwa trzeźwości "Baltų alinis" (Potomkowie Bałtów).

Do przywódcy kraju zwrócił się o to delegaci III zjazdu towarzystwa trzeźwości, który się odbył pod koniec marca.

W odpowiedzi Algirdas Brazauskas pisze, że w rozumie, i sercem popiera idee towarzystwa "Baltų alinis" oraz działalność, zmierzającą do wielkiego celu trzeźwości narodu. Prezydent pisze, że z wdzięcznością i odpowiedzialnością przyjmując propozycję i postara się pomóc towarzystwu w miarę swych sił.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radia, prasy i inf. własnych przygotowała Łucja BRZOZOWSKA



Odzwierciedlenie

Sala Pałacu Kultury MSW była tego wieczoru wypełniona po brzegi. Czardziej, którzy zgromadzili nas tak licznie, siedzieli na wózkach inwalidzkich i do wszystkich się uśmiechali. I wszyscy uważali za konieczne podejść do nich i powiedzieć chociaż parę miłych słów. Bo to oni wydzwaniali nas, pisali nam listy, wysyłali zaproszenia, abyśmy przyszli na ten wieczór zaświadczając swą obecnością, że jeszcze mamy otwarte serca, że czujemy tęsknotę, niedolę, szlachetność znajdującą w nich czuły odzwierciedlenie.

Ci ludzie — to pani Irena Palewicz i jej brat Mieczysław Palewicz — prezes Polskiego Stowarzyszenia Niepełnosprawnych "LitPolina" — organizację zrzeszającą ponad stu inwalidów, ludzi doświadczonych losem.

Chcąc zgromadzić dla Stowarzyszenia taki fundusz, państwo Irena i Mieczysław zwrócili się do polskich zespołów, poszczególnych artystów z prośbą o wzięcie udziału w koncercie

dobroczynnym. I okazało się, że nikogo nie trzeba było szczególnie namawiać. Przybył Wincuk — Dominik Kuznievicz, odmłodzona, rozśpiewana, roztańczona "Wilia" — nasza "kompania reprezentacyjna", zespół "Wileńszczyna". Przybył i odpiewał 6 wspaniałych piosenek Vytautas Kernagis. Śpiewał po litewsku, ale z salą gaworzył we właściwym mu stylu, po polsku. To był piękny gest znakomitego artysty i widownia przyjęła go bardzo serdecznie.

— Jak się Pani dobrała do Kernagisa? — pytałam Panią Irenę. — Czy jest może Waszym sąsiadem?

— Nie. Po prostu zatelefonowałam...

A więc jest w nas coś, o czym wzdychamy się niekiedy mówić, ale co w nas kołata. Jest!

I Wincuk "plaskał jenzkiem" o wiośnie i miłości, i "Wiliuki" śpiewały "Wileńskie tango", a "Wilia" — "Góralskie przyspiewki" i "Wileńszczyna" czarowała swym zaściankowym wdzie-



kciem autentycznego folkloru. Wyszczegółić więc by w podniosłym nastroju, mimo to, że właśnie w tym dniu w Pałacu Kultury wyłączono ogrzewanie...

Barbara ZNAJDZIŃSKA
NA ZDJĘCIACH: fragmenty koncertu.
Fot. Tadeusz Wazniewicz

Druga prezentacja firmy "P & G"

W sali hotelu "Karolina" odbyła się druga prezentacja towarów słynnej amerykańskiej firmy "Procter & Gamble", która dostarcza je na Litwę za pośrednictwem dystrybutora "Sanitex". Zjechało się tu licznie kierownictwo filii firmy z Niemiec i Turcji, w tym jeden z dyrektorów Hans Peter Heissen, prezydent "Sanitexu" Stanisław Michniewicz, dyrektor "Sanitexu" Saulius Butkus i in.

— Jesteśmy zadowoleni z handlu z Litwą — powiedział na prezentacji H. P. Heissen. — Nie zważając na chaos w gospodarce, nasze stosunki rozwijają się pomyślnie. Bystośmy wielką jest w tym zasługa dystrybutora — "Sanitexu". Podczas ubiegłorocznej, pierwszej promocji firmy w Wilnie możliwości o dostawach na Litwę dwóch ciężarówek to-

warów miesięcznie. Dziś taką ilość dostarczamy codziennie. Cieszymy się, że firma nawiązuje bezpośrednie kontakty ze szpitalami, aptekami, poszczególnymi sklepami. Mamy też dobre stosunki z Ministerstwem Zdrowia republiki. Niedawno podarowaliśmy wileńskiemu szpitalowi partię pieluszek "Pampers". Dziś "P & G" zaopatruje w towary najwyższej jakości około 1000 sklepów litewskich w Wilnie, Kownie, Szawlach, Poniewieżu, Kłajpedzie, ale coraz bardziej penetrujemy też rynek prowincji.

Ponieważ "P & G" zwraca wielką uwagę na reklamę swych towarów i ich eksponowanie na ladach sklepowych, firma ogłosiła konkurs na najlepsze, najoryginalniejsze wystawienie towarów w sklepach. Na zwycięzców czekają nagrody — trzy podróże (na trzy osoby każda) do Paryża, magnetofony, radia, zestawy kosmetyków firmy wartości 200 USD.

Dziennikarze interesowali się, czy "P & G" ma zamiar zamieszczać na opakowaniach teksty w języku litewskim.

Pan Heissen powiedział, że na razie tak; teksty można zobaczyć na opakowaniach "Pampersów", ale z czasem pojawią się również na innych.

Pan Heissen przedstawił następnie najnowszą produkcję "P & G", której częścią znajduje się już na rynku litewskim, a część pojawi się w najbliższym czasie. A więc przede wszystkim tzw. produkcja papierowa — słynne pieluszki "Pampers", które biją rekordy popularności w handlu na rynkach światowych.

Następnie można było obejrzeć i degustować kawę, chrupki, orzeszki firmy "Mars" w eleganckich opakowaniach, o najróżniejszych smakach.

W drugiej części prezentacji przedstawiono podmarki "Always", szczeretki do zębów "Blend-a-dent" oraz pastę do zębów "Blend-a-med". Wszystkie te towary mają po kilka wariantów i obliczone są na użytkowników różnego wieku, posiadających różny stan jamy ustnej.

Promocja firmy "P & G" zawsze cieszy się dużą frekwencją i tym razem stawiło się liczne grono dziennikarzy, handlowców i właścicieli spółek prywatnych.

Barbara ZNAJDZIŃSKA



Dziś w bankach litewskich

KURS WALUT	dolar amerykański		marka niemiecka		rubel rosyjski (za 100)	
	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż
"Litimpeks"	3,96	4,02	2,30	2,37	0,20	0,23
"Vilniaus bankas"	3,96	4,02	2,33	2,40	0,15	0,25
"Lietuvos verslas"	3,98	4,02	2,31	2,39	0,20	0,40
"Aurabankas"	3,96	4,01	2,33	2,38	0,20	0,23
"Senamiesčio bankas"	3,96	4,01	2,34	2,38	0,20	0,23
"Lietuvos akcinis inovacinis bankas"	3,93	4,02	2,32	2,38	—	—

Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

	skup	sprzedaż
Frank francuski	3 749	3 903
Marka niemiecka	12 836	13 360
Dolar amerykański	21 953	22 849
Funt brytyjski	32 274	33 592
Frank szwajcarski	15 182	15 802

ROK 1994 — ŚWIATOWYM ROKIEM RODZINY

W ciche niedzielne popołudnie

...wybrałam się do państwa Rynkiewiczów. Wizyta była planowana bodaj od początku bieżącego roku. Niestety, realia naszego dziennikarskiego życia są chwilami nieprzewidywalne. Zamierzam się jedno, wypadła robota coś innego. Udało się więc spotkać z tą rodziną w Niedzielę Palmową. W atmosferze spokoju, stałe chyba panującego w tym przystępnie i bardzo starannie urządzonym 3-pokojowym mieszkaniu przy ul. Kalwaryjskiej, wspólnie spędziliśmy miłe popołudnie, rozmawiając, oczywiście, o kolejach losu bohaterów tej publikacji.

...Chyba nie będę pierwszą osobą, stwierdzającą, że niezwykle miłą rację geniusz rosyjskiej literatury Lew Tołstoj, gdy pisał, że wszystkie szczęśliwe rodziny są do siebie podobne. Sądzę, że każda na swój sposób jest szczęśliwa lub nie. Zresztą tego wieczora nie padły żadne górnolotne słowa o dziwnym i nieuchwytnym "ptaku szczęścia". Odniosłam jednak wrażenie, że nad domem Jana i Lucyny Rynkiewiczów przelatał niedługo raz. Od początku swego wspólnego życia, a trwa ono już 28 lat, postawili na dwie najwyższe stawki — zgodny, dobry dom i dobre wychowanie dzieci. Młodość ich, podobnie jak autorki tego artykułu, przypada na początek lat sześćdziesiątych, kiedy to polska młodzież na Wileńszczyźnie pozostała bez żadnych wzorów i drogowskazów. Ostatnim transportem jesienią 1957 roku wyjechały do Polski resztki inteligencji, jak też ludzi bardziej światłych, zdecydowanych, nie obawiających się wyruszyć w nieznane. W Wilnie i wokół niego została garstka nauczycieli oraz ludzi, którzy z jednej strony nie znaleźli w sobie siły, aby rozstać się z ziemią ojczyzną, a z drugiej bali się ryzykować. Nie umieli później, gdy dorastające dzieci miały do nich żal, wytłumaczyć, dlaczego zostali? Nie mogli też im udzielić zdecy-

dowanej porady — uczcie się, idźcie na wyższe studia. Sami mieli ukończone 3 — 4 klasy i ciężko pracowali, by zarobić na życie. Synowie i córki samodzielnie wybierali drogę. Jan Rynkiewicz po szkole wybrał technikum kolejowe, następnie studia wyższe na Politechnice Kowieńskiej, której filia wtedy była w Wilnie (obecnie Wileński Uniwersytet Techniczny). Później ukończył ją też Lucyna. Do tej samej uczelni prawie po dwóch dziesięcioleciach przyjeżdżał ich syn, Waldemar Rynkiewicz. Jego rodzice są inteligencją w pierwszym pokoleniu, on kontynuuje tradycję, która nie powinna wygasnąć w tej rodzinie. Tym bardziej, że córka Ala po ukończeniu w ubiegłym roku szkoły im. Wł. Syrokomli, podjęła studia na Polskim Uniwersytecie w Wilnie na wydziale pedagogiki wczesnoszkolnej. A Waldemar na tym Uniwersytecie pruje. Wykłada informatykę, pod jego pieczęcią jest wydział komputerowy. Studenci i roku absolutnie wszystkich wydziałów muszą wysłuchać kursu informatyki, poznać komputery.

Wracając jednak do życia-

rysów i rodowodów, to dużo owego wieczora mówiliśmy o Aleksandrze Rynkiewicz, ojcu pana Jana. Wywodzi się spod Niemenczyna, miał kilka hektarów ziemi, na których gospodarował ze swoją młodą żoną Felicją z domu Szakiewicz. Jednakże nie było im dane "żyć razem długo i szczęśliwie". Aleksander, który w 1936 roku służył w 19 pułku artylerii polowej dywizji litewsko-białoruskiej, dowodzonej w swoim czasie przez generała Żeligowskiego, został w tragicznym dla Polski wrześniu 1939 roku powołany na wojnę. Tylko rok miał wtedy mały Jasio. Ojca więcej nie zobaczył. Zna go ze zdjęć, z opowiadań matki. Trafił bowiem Aleksander Rynkiewicz do niewoli, był przewieziony do Norwegii, a po wojnie, w 1947 roku dostał się do Ameryki. Gdyby nie były to stalinowskie czasy, być może, rodzinie uładowy się połączył. Tułaczka wojenna, tęsknota za rodziną nadszarpnęły zdrowie żołnierza. W 1953 roku zmarł w Chicago. Dopiero później przez Polskę zostali dla panny Felicji przesłane jego pamiątki, zdjęć pogrzebo-

we, dokument z oznaczonym numerem grobu... Od dawna mówi się w domu Rynkiewiczów o podróży do Chicago, by odwiedzić ten grób. Być może, zrealizuje ten zamiar Waldemar, członek miejskiego klubu wódczów, rozmówiony w dalekich wiozach, uczestnik ubiegłorocznej podróży rowerowej do Rzymu, zorganizowanej przez księdza D. Stańczyka. Z zachwytem opowiadał o Monachium, gdzie był na Sylwestra, w tym bowiem czasie odbywało się tam kolejne "Europejskie spotkanie młodzieży", na które przybyło 80 tys. osób z 16 krajów... W domu z pobłażliwością traktują hobby "tego latawca", który jeśli nie jest w dalekiej podróży, to bierze udział w wyprawie jakakolwiek po Wilni i to w zimną marcową sobotę. Pani Lucyna mówi:

— Dobrze, że Ala jest domatorką, pomaga mi we wszystkim. Przy moim słabym zdrowiu jej pomoc jest niezbędna...

Stan zdrowia panny Lucyny budzi z troską całą rodzinę. Przed kilku laty zapadła na stwardnienie rozsiane, chorobę trudno uleczalną... Dzieńnie to znosi. Gdy się rozmawia z panią Lucyną, w jej oczach jest tyle dobroci i wyrozumiałości, a w głosie tyle ciepła, że obcować z nią to prawdziwa przyjemność.



Jest inwalidą II grupy, należą do Polskiego Stowarzyszenia Inwalidów. Prosi wyrazić wdzięczność byłemu przewodniczącemu Litewskiego Towarzystwa Inwalidów p. Algimantasowi Gerasimowi, który z funduszy Towarzystwa przydzielił jej pieniądze.

Oglądając mieszkanie panny Rynkiewiczów, w którym jest dużo wartościowych książek, ładnych obrazów, zwróciłam też uwagę na prostą, pokój obity drewnem, ładną, w kafełkowaną kuchnię, uprządkowane, zaskłone balkony. W domu musiałam pytać, czyż to nie praca. Jan Rynkiewicz, jak na prawdziwego mężczyznę, do tego męża i ojca przysłał do domu pod każdym względem. Kilka lat temu własnoręcznie z synem wybudowali letniskowy dom na działce w pobliżu Zaleskiego Jeziora. Cała rodzina tam bywać przez lato i przyjmować gości.

— A czy pan spędza czas wolny? Co już nie pozostaje? — Lubię pogrzebać się przy samochodzie, chętnie czytam prasę, między innymi "Kurier". W naszej rodzinie jest czytany od pierwszych numerów, kiedy był "Sztandarem". Dlatego czytaliśmy się całą rodziną, gdy nasza Alicja wystartowała w konkursie "Dziewczyna-Kuriera" i znalazła się wśród laureatek...

W domu Rynkiewiczów tamty polskie stają się obecne, bo Jan od początku istnienia Związku Polaków na Litwie jest zaangażowanym jego działaczem. U siebie w pracy, a jest to obecnie spółka "Litfeka" powstała na miejscu byłego Instytutu Maszyn Elektrycznych) przed 5 laty założył koło ZPL, jest jego prezesem, a także członkiem Zarządu Miejskiego ZPL. Długo jeszcze w to ciche niedzielne popołudnie rozmawialiśmy o naszych trudnych polskich sprawach. Wyszedł od państwa Rynkiewiczów ogrzana ciepłym tego domu, pogodą ducha jego domowników...

Jadwiga PODMOSTKO

Fot. Zbigniew Markiewicz

Samorząd lokalny: urok pochopnych decyzji może boleśnie oszukać

W Sejmie Republiki Litewskiej złożono do dyskusji projekty ustaw o zarządzaniu powiatami, samorządzie lokalnym, jednostkach terytorialno-administracyjnych oraz ich granicach.

Wielokrotnie krytykowany przez nas, a także innych autorów, projekt ustawy o zarządzaniu powiatami, a dokładniej zarządzaniu okręgowym władzy centralnej zapewne nie będzie rozpatrywany, nie ma bowiem jeszcze do końca sprecyzowanej koncepcji państwa oraz jego zarządzania terytorialnego. Jednakże, również nieco wcześniej dopracowany projekt ustawy o samorządzie lokalnym ma być, mimo wszystko, rozpatrywany, tylko, gdy się będzie posiadać strategię rozwoju samorządu lokalnego. Dopóki jej nie ma, powstaje wiele sporów również na temat potrzeby wspomnianych już okręgów, ich ułożenia z powiatowymi samorządami, konieczności integrowania wielkich miast kraju i terytoriów znajdujących się w ich strefach, wpływów losu aktualnych samorządów niższego szczebla itp. Gdy się nie uwzględni perspektyw rozwoju, to trzeba będzie znów często zmieniać ustawy. Jeżeli nie zostaną podjęte w czas stosowne decyzje, poginię to za sobą wciąż nowe wydanki.

Obecnie proponuje się pozostawienie byłych 55 samorządów wyższego szczebla, 44 rejonów i 11 miast oraz zlikwidowanie blisko 500 samorządów niższego szczebla. Zlikwidowanie tych

ostatnich, nie dając jasnej wizji rozwoju tym jednostkom terytorialnym, może spowodować wiele negatywnych skutków, np. utratę kadr, rozgrabienie budynków administracyjnych i ich majątku itp. Naszym zdaniem, już teraz należałoby uprawnaczyć dwuletni okres przejściowy do następnych wyborów do rad samorządów lokalnych.

W tym przejściowym okresie na podstawie aktualnych samorządów niższego szczebla, bez zmiany ich granic, należałoby utworzyć starostwa, przewidując o wiele rozleglejsze ich funkcje, aby do następnych wyborów wszystkie one lub niektóre spośród nich, uzyskując poza wykonawczymi również funkcje przedstawicielskie, mogły przekształcić się w samorządy. Zatem już teraz należałoby w trybie przyspieszonym przygotować projekt ustawy o zarządzaniu i składzie odpowiednich starostw.

Kwestia ich składu mogłaby być dyskutowana i zapewne możliwa są dwa sposoby rozwiązania.

Pierwszy — to w sposób scentralizowany ustalić ich skład zgodnie z zaproponowanym projektem ustawy o jednostkach terytorialno-administracyjnych kraju i ich granicach, tj. pozostawić około 90 starostw. Sposób drugi

— obecnie nie dokonywać reorganizacji terytorialnej, tj. pozostawić około 500 starostw, pozwolić, by w okresie przejściowym same starostwa zdecydowały, które spośród nich mogłyby sprawować funkcje samorządowe i dopiero wtedy uprawnaczyć ich skład. Dzięki takiemu etapowi rozwoju samorządu terytorialnego można by było uniknąć nie tylko wyszczególnionych powyżej negatywnych skutków, ale też dalej rozszerzać samorząd lokalny, zbliżyć go do ludzi, ich problemów. Zatem już teraz należałoby w trybie przyspieszonym opracować odpowiedni tymczasowy projekt ustawy o zarządzaniu starostwami i przez to skorygować omawiany projekt ustawy o samorządzie lokalnym. W tym ostatnim należałoby również określić, co należy do nowo kształtowanej własności municypalnej i jakie powinny być formy zarządzania nią.

W przejściowym okresie dwóch lat należałoby również przekazać z ministerstw i resortów niektóre funkcje produkcji i organizowania usług społecznych szczebla regionalnego, przez to znów rozszerzać w dalszym ciągu samorząd lokalny. Na nowe wybory do samorządów należałoby już posiadać przygotowaną inną ustawę, tj. ustawę o kształtowaniu zjednoczeń gospodarczych samorządów, kooperacji na jej podstawie nie tylko rozstrzygane przez samorząd ogólne sprawy

rangi regionalnej, ale też inne zagadnienia produkcji i organizowania usług społecznych. W ten sposób blisko związane samorządy utworzyłyby delegowane władze nadzórne.

W ustawie należałoby również wyodrębnić obowiązujące i dodatkowe kompetencje. Pierwsza byłaby obowiązująca do wykonania przez wszystkie zjednoczenia samorządów, dodatkową natomiast ustalałaby same samorządy. Zatem tu zostały też rozstrzygnięty dyskusyjny obecnie problem administrowania wielkimi miastami i oświeceniu terytoriów pozostających w strefie ich wpływów. Takie realizowane ustawy w największych miastach byłoby możliwe już teraz. W podobny sposób samorząd lokalny rozwijał się w bardziej bliskim nam Finlandii oraz w takich obecnie rozwiniętych krajach, jak USA, Holandia i in. Takie gospodarze zjednoczenia samorządów jeszcze po czterech latach przed nowymi wyborami do samorządów stworzyłyby naturalne przesłanki do powstania samorządowych powiatów, byłyby im przekazane również funkcje przedstawicielskie.

Zatem, naszym zdaniem, bardziej do przyjęcia jest proces nie rewolucyjny, nie posiadający strategii swego rozwoju, ale ewolucyjny proces rozszerzania samorządu lokalnego. Tylko w takim przypadku można się spodziewać, że samorząd lokalny nie pozostanie wyłącznie na papierze.

Žymantas SVETIKAS,
Benjaminas PLADIS,
Algimantas ASTRAUSKAS,
Eugenijus BULAVAS
(„Lietuvos rytas” 21 kwietnia)

Nabywcy będą zadowoleni

Z bardzo przyjemną dla nabywców inicjatywą wystąpiła spółka akcyjna "Vievio pakštynas". Sprzedaje ją po półtora litra za dziesięć. Spółka zwraca się do handlowców, by poszli za jej przykładem i ustalili handlowy rozrzut na ten towar nie przekraczający 10 proc. Sukcesy drobnicy? Jewii obecnie są dobre. Otrzymują one o 1/3 jaja więcej, niż w tym samym okresie roku ubiegłego.

Rozszerza się również sieć sklepów firmowych. Obecnie są już cztery.

J. SOBULIS

Wystawa-sprzedaż nasion

Od 14 do 16 kwietnia br. w godzinach 9.00 — 16.00 w sali Samorządu Rejonu Wileńskiego (Vilniaus Rinktinės 50, parter) będzie czynna wystawa-sprzedaż nasion i materiału szkółkarskiego (drzewa i ochrony roślin).

W tej wystawie wezmą udział firmy Litwy, Polski i Białorusi.



KRONIKA
PAMIĘCI

Niepródo stopa depcze kamień,
niepródo tarcę dźwigamy, broń,
wzrosty czoło, mocne ramie
— i walczyliśmy w boju dłoń.

(Tadeusz Borowski "Pieśń")

Moi dziadkowie

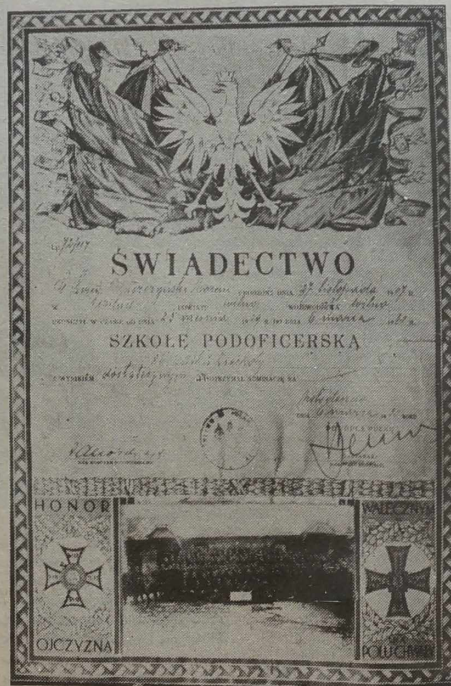
Nie każdemu w życiu dane jest poznać obu swoich rodzonych dziadków. A ci, którzy mieli to szczęście, dopiero po latach rozumieją, że jest już to "czas utracony" dla nich samych. Winimy siebie za to, że mogliśmy i musieliśmy więcej czasu spędzić na wspólnej rozmowie, poczytać jakieś notatki ze wspomnień. Utraćili pieśni i powieści, które w przeszłości dawały im poczucie przynależności do wspólnoty. Winimy siebie za to, że mogliśmy i musieliśmy więcej czasu spędzić na wspólnej rozmowie, poczytać jakieś notatki ze wspomnień. Utraćili pieśni i powieści, które w przeszłości dawały im poczucie przynależności do wspólnoty.

Zauważę, że w dzieciństwie nie przywiązywałam zbyt wiele uwagi do dziadków. Pamiętam tylko, że dziadek ze strony ojca, Edward Czerniawski, ur. w 1908 r. (nie żyje już od wielu lat) lubił wyciągać z dużej szuflady starą, ciężką, stylowej komody zawiązanie wojskowe wydane w Wilnie 10 maja 1929 r. i podpisanie przez majora Ossowskiego. Zawiązanie jest dzisiaj pamiątką dla rodziny, ale prawdopodobnie nie zadawałabym sobie trudu, by go po latach odszukać, wszak dom, w

którym mieszkali dziadkowie był dawno sprzedany przez ich dzieci, gdyby nie to, że mocno w pamięci utkwił mi pewien szczegół. A mianowicie — lubiliśmy z dziadkiem spoglądać na str. 2 świadectwa, na której w miejscu rysopisu przy słowie twarz widniało "szer. pol.". Dziadek zawsze był dumny z tego wpisu — szeroka, polska, a myśmy się dziwili, co to za nietrądyne określenie. Dziadek Edward niechętnie wspominał wojnę. Może byłoby to wspomnienie zbyt osobiste z niemiłymi doświadczeniami, a może dlatego, że pochodził z zamożnej rodziny. Dobitnie świadczy o tym zdjęcie młodego Edwarda i rodziców: Karoliny oraz Michała, po wojnie zostali bez niczego, bo wszystko im zabrano i znacjonalizowano. W każdym razie w rodzinie był to temat tabu.

Dla odmiany dziadek Marcin (ur. w 1907 r.) ze strony mamy był zawsze świetnym bajaranem. Toteż nawet będąc dzieckiem dobrze wiedziałam, że Marcin Łuszczynski syn Benedykta był żołnierzem Września. Jeszcze żyje. W tej chwili przebywa pod opieką mojej mamy. Ja z kolei postanowiłam zebrać ostatnie okrucy wspomnień zdając sobie sprawę, że jeszcze trochę i nie nie zostanie. Chęć tę w ten sposób złożyć hołd Dziadkowi i wszystkim

jego kolegom z tamtych czasów. Dziadek Marcin, chociaż dziś niewiele mówi, pieczołowicie przechowywał pamiątki z czasów polskich. To zrozumiałe, wszak jego dzieciństwo i młodość wiązały się z Państwem Polskim. Dziadek zachował dowód osobisty ze zdjęcia (Seria A. Nr 014763, wyd. w Wilnie 11 stycznia 1923 r.), wydany, jak odnotowano, "dla Obywatela Rzeczypospolitej Polskiej". Zaznaczono w nim, iż przynależność do Państwa Polskiego została stwierdzona na podstawie dokumentów wydanych w Wilnie w 1923 r. Zachował się też świadectwo o ukończeniu w 1930 r. szkoły podoficerskiej 86 Pułku Piechoty w Łodzi. Dziś już nikt nie wydaje świadectw na tak ogromnym blankiecie, 3/4 którego zajmuje herb państwa, z zdjęciem państwowym całej szkoły. Wygląda to imponująco. Na dokumencie widnieje podpis kapitana Janowskiego i dowódcy pułku Bociańskiego, których często w swoim czasie wspominał dziadek. Zachęcał się ich kulturą osobistą, zdyscyplinowaniem, rzetelnością, prawością, wysokimi wymogami nie tylko względem innych, lecz przede wszystkim wobec siebie. Zachował się również zdjęcie z czasów służby dziadka w 86 Pułku Piechoty w Łodzi. I co najciekawsze



— mundur. Zachował się autentyczny mundur z tamtego okresu. W jaki sposób? Widocznie dziadek przywiązywał doń wielką wagę, był dla niego nie tylko wspomnieniem szkoły podoficerskiej, ale czymś więcej.

Wrzesień zastał dziadka w domu. Jako kapral został zmobilizowany do swego rodzinnego 86 Pułku Piechoty. Otoczeni przez Niemców byli pędzeni w kierunku granicy niemieckiej. Wiedzieli, że część kolegów od razu załadowano na ciężarówki i wywieziono na roboty do Niemiec. Bestialski sposób traktowania zarówno ludności cywilnej, jak i żołnierzy od razu dał się we znaki. Pędzeni byli świadkami, jak za najniższe nieposłuszeństwo otrzymywano się kule w plecy. Niestety, ale dziadek nie jest w stanie przypomnieć, co było dalej, nieznany jest — a może po prostu ułotnił się z pamięci — los jego kolegów. Surowe doświadczenia wo-

jenne i lata zrobiły swoje. Pamięta tylko, że po jakimś czasie udało mu się wraz z kolegą zbiec z niewoli niemieckiej. Ukryli się w lesie, ale kolega dosięgła kula niemieckiego żołnierza...

O, żegnaj chłopcze nieruchomy w gniewie,
oto są nieme drogi, drogi nie wiedzą,
Drzewa rozdarte w głąb, jody, modrzewie,
ptaki, szalone ptaki, czy lot one śledzą?

(Tadeusz Borowski
"Ziemia umarłych")

Liliana
CZERNIAWSKA-NARKOWICZ

Witno

NA ZDJĘCIACH: Marcin Łuszczynski (pierwszy od lewej przy pułku w środkowym rzędzie) w czasach służby w 86 pp. w Łodzi; świadectwo st. szeregowca Marcina Łuszczynskiego o ukończeniu szkoły podoficerskiej.

Repr. Tadeusz Ważniwicz

Polacy w wojnie sowiecko-fińskiej

Sowiecko-fińska "wojna zimowa" jest jednym z mniej znanych konfliktów II wojny światowej. Przez lata skrytnie pominięto to zagadnienie, będące przykładem agresywnej polityki Związku Radzieckiego. Na jego marginalizację wpływ wywarł również fakt, iż wojna trwała stosunkowo krótko, a co więcej, rozgrywała się na peryferiach Europy. Konflikt sowiecko-fiński ma także swój polski epizod. Przypominał go ostatnio p. L. Sulek (Polacy w wojnie sowiecko-fińskiej, "Polska Zbrojna. Magazyn Tygodniowy" nr 4/1994).

Powojennie znane są plany użycia w ramach anglo-francuskiego korpusu interwencyjnego Samodzielnej Brygady Sześciu Podoficerów dowodzonej przez płk. Zygmunta Bohusza-Zurawskiego, natomiast zagadnienie uzupełnienia w historii tej jest zastępstwo fińskich żołnierzy w ekspedycji fińskiej w obóz internowania na Litwie.

Wieczorem 18 września 1939 r. na granicę polsko-litewską zaczęły się przemieszczać pierwsze grupy uchodźców wojennych, żołnierzy, policjantów i pracowników. Następnego dnia rano litewscy żołnierze przetrzasnęli granicę, żołnierze i policjanci, którzy zostali internowani w Haskiej 1939 r. w ramach Konwencji Genewskiej z 1931 r. po złożeniu broni zostali internowani na terenie Litwy, jako państwo

ternowanych (brakowało zwłaszcza ciepłego ubrania, białych, płaszczy).

Przejęcia wojenne, odizolowanie, brak wiadomości od rodzin powodowały, że internowani byli często rozgoryczeni.

Mimo wspomnianych uciążliwości, ustosunkowanie się władz litewskich do internowanych, zwłaszcza na początku, było dość liberalne. Spowodowane było to tym, iż najchętniej widziano by Polaków poza Litwą. Stąd przykazywanie oczu przez nadzorujących obozy na ucieczki.

Dopiero gdy stały się one zbyt widoczne na zewnątrz, na skutek interwencji niemieckich i sowieckich, zastrzeżono reżym obozowy. Mimo różnorodnych trudności (wzmocnienie dyscypliny w obozach, kłopoty z wydoskonaleniem się z Litwy — widać, że brak gotówki na zakup biletu, choćby do Sztokholmu) litewscy internowani na Litwie żołnierzy polskich stały się jednak zmnajęzszymi. Część z internowanych dobrowolnie wyjechała na teren okupacji sowieckiej (według danych litewskich, osób takich było 1706).

W końcu grudnia 1939 r. na terenie Litwy miało być internowanych około 1,5 tys. oficerów i 7 tys. szeregowych żołnierzy polskich. Ponadto w Wilnie i okolicy znajdowało się dalsze 1,5 tys.

oficerów i 7—8 tys. szeregowych nie internowanych.

Jednym ze sposobów rozwiązywania problemu internowanych na Litwie żołnierzy polskich był zastępstwo skierowania ich w związku z wojną sowiecko-fińską do Finlandii. 9 stycznia 1940 r., na posiedzeniu Rady Ministrów R.P., premier gen. Władysław Sikorski oświadczył w związku z tym, iż władzom francuskim:

"Zakomunikowano (...), że Rząd Polski mógłby na cele ekspedycyjnego oddziału do Finlandii postawić do dyspozycji wojskowych, internowanych na Litwie, których jest około 10000".

Pomysł ten był mało realny choćby z tego względu, iż trudno było oczekiwać, aby władze litewskie zgodyły się na wyjazd internowanych żołnierzy polskich, którzy mieliby być następnie skierowani przeciwko Armii Czerwonej. Trafna skądinąd była konstatacja członka rządu gen. Kazimierza Sosnkowskiego, że wysłanie do Finlandii żołnierzy internowanych na Litwie przyczyniłoby się do rozładowania obozów. Jednak i on nie wziął pod uwagę nierzeczności tego postulatów w ówczesnej sytuacji politycznej.

Na kolejnym posiedzeniu Rady Ministrów R.P. w dniu 24 stycznia 1940 r. za ekspedycją fińską udzielił się minister spraw zagranicznych

August Zaleski, wicepremier prof. Stanisław Stroński i gen. Sosnkowski, który ponadto "prosi jednak nie zaniedbać myśli formowania oddziałów na Litwie i Łotwie" (1).

W odpowiedzi premier rządu i naczelny wódz gen. Sikorski stwierdził, iż propozycja wysłania żołnierzy internowanych na Litwie w ramach korpusu ekspedycyjnego do Finlandii stała się wobec coraz większych trudności ze strony Litwy i Łotwy nieaktualna. Ponadto, jak zaznaczyć: "nasz ludzki materiał, znajdujący się w tych krajach nie wydaje się stać na wysokość".

Kresu dobiegła też wojna sowiecko-fińska. Internowani żołnierze polscy pozostali w dalszym ciągu na Litwie. Wiosną 1940 r. w obozach internowania pozostawało jeszcze 5,7 tys. żołnierzy polskich (w tym ponad 1 tys. oficerów), a w lipcu tego roku, bezpośrednio przed wywiezieniem do Związku Radzieckiego około 5 tys.

W okresie okupacji sowieckiej internowani na Litwie żołnierze polscy zostali wywiezieni do obozów w Kozielsku i Buchowie. W rok później, po podpisaniu umowy Sikorski—Majski, zasilili oni kadry dowodzonej przez gen. Władysława Andersa Armii Polskiej w ZSRR.

Krzysztof KARKA

"Polska Zbrojna"
11—13 marca 94 r.

Zbigniew PODGÓRZEC — współczesny pisarz polski wydał niedawno swoją jeszcze jedną książkę (nakładem Wyd. "Łuk", 1993) pt. "Mój Chrystus". Co to za książka? O tym szczegółowo pisze sam Autor w swoim "Wprowadzeniu".

W Polsce książka ta jest trudna do zdobycia. Za jej udostępnienie redakcja "Kuriera Wileńskiego" serdecznie dziękuje p. Łucji Gazdowej, zamieszkającej w Warszawie.

WPROWADZENIE

Na książkę składają się rozmowy z jednym z najznakomitszych malarzy naszych czasów, a przy tym wielokrotnie znaną teologią prawosławną — Jerzym Nowosielskim. Jest ona niejako kontynuacją rozważań artysty w tomie Wokół ikony, wydanym w roku 1985, lecz zarazem książką całkowicie odrębną, podobnie jak odrębna całość stanowi każda z rozmów. Wszystkie wypowiedzi artysty łączą żywe uczestniczenie, choćby refleksja i przestroga, w zmieniającej się wokół nas rzeczywistości.

Rozmowy te odbywały się w ciągu kilku lat i — w zamierzeniu przeprowadzającego — powinny stanowić swoiste wprowadzenie w duchowy świat Jerzego Nowosielskiego. Być może staną się one pomocą w dotarciu do istoty jego malarstwa. Malarstwo, które jest — jak u niewielu twórców — portretem bólu duszy, uaoocnieniem wewnętrznego cierpienia artysty, świadomości przeżywanego. Malarstwo Nowosielskiego — od aktu, poprzez pejzaż, do ikony — to bowiem najcięższej próby uwiecznienie cierpienia mistycznego. Niewielką czastkę wyznań dotyczących takich przeżyć duchowych udało się przeprowadzić rozmowy wyrwać z głębi serca artysty — za co składam mu w tym miejscu najserdeczniejsze podziękowania.

Zbigniew PODGÓRZEC

— Kim jest dla Pana Chrystus?
— Odpowiem Panu tak, jakby odpowiadał Panu każdy protestant: Chrystus jest dla mnie osobistym Zbawcą.
— A jaki On jest?
— Dla mnie taki, że się Go nie boję. Naprawdę ufam Chrystusowi... Nie boję się Chrystusa, bo jest moim osobistym Zbawcą. Wszystkiego na świecie się boję, nie boję się tylko Chrystusa. Taki jest Chrystus mojej intuicji i wiary.
— Ludzie jednak boją się Chrystusa.

— Muszą się bać. Chrystus jest przeciw Bogiem, a Boga trzeba się bać. Bóg jest straszną rzeczywistością.

— Czy Pana brak bojaźni nie jest bluźnierstwem?

— Jeżeli jest bluźnierstwem, to bluźnię razem z Chrystusem. Chrystus — to mój osobisty Zbawca, który mnie ratuje nie tyle od moich grzechów, ile od mojego "ja" upadłego, od mojej karmy, od moich przeznaczeń karmicznych.

— Czy z Bogiem wolno się tak spoufałać?

— Ja się nie spoufałam, ja Boga przyjmuję jako straszną tajemnicę. Z chwilą jednak, gdy uświadomię sobie, na ile jest ona straszliwa — że nie straszliwszego nie może istnieć — przestaje się bać. Dzięki Chrystusowi chrześcijaństwo jest "najprawdziwszą" religią, bo tak naprawdę doskonałe są religie orientalne. Chrystus jest tym, który sprzeciwił się prawu żydowskiemu, antycznemu i karmicznemu religii orientalnych przez sam fakt swego życia, śmierci i zmartwychwstania. Jest wielkim antagonistą w aspekcie prawnym. I dlatego jest moim osobistym Zbawcą. Bo gdyby nie Chrystus, byłbym wyznawcą hinduizmu, który jest dla mnie najbardziej oświecony, najbardziej wiarygodny, bardziej konsekwentny od judeo-chrześcijaństwa. Tylko że właśnie tutaj pojawił się ten, który był kamieniem węgielnym odrzucenym przez budowniczych. Dla mnie Chrystus jest osobistą tajemnicą, którą przeżywałam jako dramat. Bo Chrystus się zmienia. Chrystus nie został dany nam gotowy raz na całe życie. Jest wielkością doświadczalną w życiu i katastrofą duchowych każdego rozwijającego się człowieka. Chrystus po prostu towarzyszy rozwojowi duchowemu człowieka w jego wznoszących i upadkach, w jego oświeceniu i jego metamorfozach, w jego kenozis, wyniszczeniu i doprowadza go — wierzę w to — do momentu

zmartwychwstania i pieromy zmartwychwstałej rzeczywistości. Dla mnie Chrystus nie jest nauczycielem, bo nauczycieli w Izraelu, i przed Chrystusem, i po Chrystusie, było wielu i właściwie mówili tak samo wspaniałe rzeczy jak Chrystus. Chrystus jest dla mnie żywą tragedią wcielenia. Sprzeciwiam się pewnym wyobrażeniom Chrystusa w świadomości chrześcijan, jako Kogoś danego z góry, ukształto-

Zbigniew PODGÓRZEC

"Mój Chrystus"

(Fragment)

wanego. Dla mnie Chrystus wciąż się rodzi. To ewolucja, która w najbardziej kluczowych momentach przetrwała się w rewolucji. W nauczaniu Chrystusa niewiele się zgadza ze sobą. To nie jest Koran, gdzie dwa plus dwa jest zawsze cztery. W Ewangeliach nigdy dwa plus dwa nie jest cztery. Każdy, kto tylko zechce posłużyć się Nowym Testamentem dla udowodnienia swoich teorii czy też dla wsparcia ambicji, znajdzie tam dla siebie, co trzeba.

— Dlaczego Chrystus objawił ludziom również swą słabość?

— Bo jedynie w słabości może towarzyszyć nam jako osobisty Zbawca. Bo my, ludzie, jesteśmy samą słabością. Z chwilą, gdy zaczynamy stawać się siłą, upodabiamy się do księcia tego świata, do szatana. Nawet jeżeli jest to siła, która przejawia się w jakiejś świętości.

— Mówi Pan o Chrystusie "osobistym Zbawcą". Czy to oznacza, że każdy człowiek ma swego własnego "Chrystusa"?

— Każdy człowiek musi mieć swojego własnego Chrystusa. W sposób bardziej lub mniej świadomy, ale musi mieć. Jeżeli Chrystus nie stanie się "własny" dla człowieka, jest dla niego nikim. Jeżeli ktoś przyjmuje Chrystusa jako jeden z elementów swojej świadomości religijno-historycznej, że się tak wyrażę, to taki Chrystus nie jest Chrystusem. Nie jest Zbawcą osobistym.

— Chrystus przyszedł zbawić całą ludzkość.

— Przede wszystkim przyszedł zbawić siebie samego: "Wierzę Panie i wyznaję, że Ty jesteś Chrystus, Syn Boga, Żywego, i jako taki przyszedłeś zbawić grzeszników, z

których pierwszym ja jestem". To jest modlitwa ojca Kościoła odmawiana przed Komunią świętą. Nie ma innego Chrystusa jak tylko ten, który mnie osobiście zbawił. Co to znaczy "cała ludzkość"? To jest jakaś wartość uniwersalna. A ja mam swoje jedno, jedyne życie i jedno doświadczanie, prawdę? I oczekuję swojego osobistego zbawienia. I albo jest taki Zbawca albo Go nie ma.

prowinień chrześcijańskiej. Korzeniami sięga kabały. Bulgakow wszystko to wchłania. I na tym gruncie pokazuje jakby na nowo chrześcijańską świadomość dogmatyczną i, podobnie jak Włodzimierz Solowiow, przedstawia swego Chrystusa na innym tle religijno-filozoficznym niż tradycyjne chrześcijaństwo — na tle tradycji kabalistyczno-esoterycznej. Na tym polega modyfikacja sofiologii.

— Czy ze wspomnianymi tutaj myślicielami nie łączy Pan, na przykład, owo zafascynowanie tradycją orientalistyczną?

— Nigdy się niczym nie fascynowałem. To nie leży w mojej naturze. Właściwie jest mi to, że gdy coś zaczyna mnie zanadto wciągać, to zaraz się z tego wycofuję. Fakt, że w jakimś sensie przyjmuję ideę Sofii Mądrości Bożej, nie oznacza, że się tą ideą fascynuję. Właściwie

mam nawet trudności w czytaniu Bulgakowa, bo nie lubię "okrągłych" tekstów i zamkniętych systemów.

— Co Pan w takim razie sądzi o Gandhim, którego często przyrównuje się do Chrystusa?

— To był moralny potwór.

— A nie święty?

— No tak — święty, święty, ale to był totalitarny! To był Anty-chryst! Przepowiedziane jest przecież w Piśmie, że będzie wielu Chrystusów. Gandhi to był Anty-chryst. Autentyczny Anty-chryst. Taki, jakiego opisał Solowiow w *Krótkiej opowieści o Anty-chryście*.

— Dlaczego więc tak wielu ludzi było pod urokiem Gandhiego?

— Bo ludzie zawsze dają się omamić "enoćą". Cnota ma syreni głos i ludzi zwodzi. Popatrzmy, jakie są skutki działalności Gandhiego? Podział Indii, migracja ludności, masowe rzezie na tle religijnym. Indie, które zawsze były krajem klasycznej tolerancji religijnej, spływają krwią. To jest "zasługa" Gandhiego.

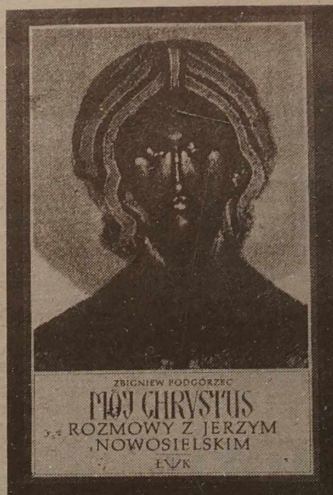
— Mówi Pan dotąd o Chrystusie myślicielu rosyjskich. Może zechciałby Pan powiedzieć coś o Chrystusie teologów nieprawosławnych, protestanckich — o Chrystusie, na przykład, Bartha i Tillicha.

— Chrystus Bartha to jest Chrystus Objawienia Bożego. Objawienia przychodzącego z zewnątrz, od samego Boga, którego doświadczanie ludzkie nie mogło wyprowadzić jako konsekwencji swojego rozumu. Chrystus Tillicha natomiast rodzi się we wnętrzu kultury. Dla Tillicha Objawienie jest po prostu eksterioryzacją świętości, która jest właściwa całej ludzkiej kulturze. Barth zaś wierzy w absolutny walor Słowa Bożego, które

zostało przekazane jako objawienie. To są dwie różne koncepcje teologiczne wyraźnie w stosunku do siebie kontrwersyjne.

— A co Pan o nich sądzi?

— Barth, Tillich, podobnie zresztą jak Bulgakow, są dla mnie ludźmi innej epoki. Ich myślenie jest dla mnie przestarzałe. To są ludzie, których ukształtowała naukowa wizja XVIII i XIX wieku, bo swoje podstawowe wiadomości o rzeczywistości empirycznej zdobywali w epoce newtonowskiej, przestarzały i ich wysiłki w kierunku wiary są dla mnie wysiłkami hermetycznymi. Wysilił bowiem z takich pozycji, których normalny wykształcony człowiek dzisiaj nie może zaakceptować. Ich myślenie konstruuje teologiczno-filozoficzne, a bowiem zbudowane na fundamencie niewiary własnej epoki. Natomiast ludzie, którzy wykształcili się w XX wieku, mają zupełnie inny punkt widzenia. Dla nas, bo licząc się do tych ludzi, ludzi, którzy byli świadkami wybuchu bomby atomowej, taka rzeczywistość empiryczna, jaka była rzeczywistością konkretną dla Bartha i Tillicha, jest rzeczywistością niewiarygodną. Bo dla nas, dzisiaj, taka rzeczywistość empiryczna jest po prostu cudem i nie musimy szukać jakiegokolwiek "cudowności" poza rzeczywistością, z którą mamy do czynienia. Bez względu na stopień wykształcenia mamy niejako "odrzoną" zasadniczą niewiarygodność i realność tej rzeczywistości, w której żyjemy. Dla nas właściwie nie ma już cudów, dla człowieka XXI wieku cud to był cud, to było bezrendum. To było coś, co zaprzecza rzeczywistości, a dla nas przecież cała rzeczywistość jest cudem. Ma my inaczej ukształtowaną wyobraźnię. Zjemy na powrót w światcie niewiarygodnym i cudownym. I tym bardziej ważny jest dla nas Chrystus. Dla człowieka, który wierzy w realność rzeczywistości, Chrystus mógł być nikim. Jedyną dla człowieka, który wierzy w cudowność rzeczywistości, Chrystus musi mieć znaczenie. Dla człowieka epoki Newtona Chrystus był to albo mag-cudotwórca, albo filozof. Jednak dla człowieka, który wierzy w rzeczywistość niemożliwą, w piekło i niebo oraz w szatana, lub też na serio traktuje prawo karmy, Chrystus musi być wielkością najwyższą. Dla ludzi, którzy nie wierzą w życie wieczne, którzy nie wierzą w piekło i niebo, Chrystus zawsze będzie tylko Chrystusem. Bo dla W XIX wieku wydawało się, że Chrystus i cały rozum jest przeciwstawione. Do tego stopnia wykształceni, że nie potrafili się oczyścić, że nie potrafili towarzyszyć programowo głosić, że nie potrafili pogodzić rozumu i wiary. Przeciwko temu wystąpił Pius X. Potpił on zdanie, że jest przeciwko rozumowi. Nie minęło sto lat, a okazało się, że największym sojusznikiem wiary jest rozum, jest nim po prostu współczesna nauka.



"DOKĄD?"

(Z "Notatnika Poetyckiego"
Zbigniewa Maciejewskiego)

"Dokąd?" — to tytuł wierszy (a jest ich 81) wydany w Warszawie w roku 1990. Zbiór ten autor nazwał skromnie "Notatnikiem poetyckim". Zbigniew Maciejewski urodził się 18 stycznia 1960 roku w Wilnie w rodzinie polskiej. W roku 1978 ukończył Wileńską Szkołę Średnią nr 19 (obecnie — szkoła im. Władysława Syrokomli) z polskim językiem nauczania. Jest absolwentem wydziału chemii (Kierunek biochemia) Uniwersytetu Wileńskiego oraz Wileńskiej Szkoły Kultury (reżyseria). Zawodowo pracował jako nauczyciel, następnie w redakcji naszego dziennika — jako tłumacz, dziennikarz. Równolegle, przez pewien okres czasu kierował Polskim Zespołem Dramatycznym przy Klubie Pracowników Medycyny w Wilnie (obecnie — Polskie Studio Teatralne w Wilnie).

W latach 1988-1990 odbył dwuletni staż podyplomowy na Wydziale Reżyserii PWST w Warszawie. Sprawdzianem warsztatu reżyserskiego była śpiewogra podwileńska pt. "O! facecja" wystawiona w Teatrze Dramatycznym im. Al. Węgliki w Białymstoku (premiera — czerwiec, 1991 r.).

Ostatnio trzy lata pracuje jako nauczyciel w Wileńskiej Szkole Średniej im. Wł. Syrokomli. Od roku kieruje jednocześnie pracą Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności.

Wiersze Zbigniewa Maciejewskiego ukazywały się w polskojęzycznej prasie na Litwie, a także w Polsce. Jest autorem muzyki do słów własnych oraz utworów poety wileńskiego sławomira Worotyńskiego, Edwarda Stachury, ks. Jana Twardowskiego, Zbigniewa Herberta, Czesława Miłosza...

Zbiór wierszy "Dokąd" (ilustrował go wileński grafik Stanisław Widtmann) ukazał się nakładem Wydawnictwa Kurli Metropolitalnej Archidiecezji Warszawskiej.

Nieć — drukujemy parę wierszy z tego zbioru, jak też utwory poetyckie, które do wspomnianego zbioru nie weszły (rok 1987) oraz późniejsze (1993 r.) udostępnione nam przez Autora.



Fot. Bronisława Kondratowicz

sito-korona
złożone dłonie
— A to kto zaczął
1988

Poeta

On żył na świecie
i pisał wiersze
o nadużyciach, niedociągnięciach
chciał być poetą,
lecz nie on pierwszy —
był urzędnikiem
i pisał wiersze.
Idąc przez życie
miał oczy otwarte,
świat chciał przerobić,
spojrzenie miał harde,
ponieważ życie życia warte,
świat przerabiał go.
On nadal jednak
pisał wiersze
o odbudowie, o osiągnięciach
bo co, wzbronione?
Czy on pierwszy
pisał wiersze,
t a k i e wiersze...?

22.03.82

tafla

promyk na barkach —
lasem
— gdy źródło usycha
pęka koryto
ziemię toczy czerw
— drzeniem koślawym liter... —
patrz
... w ogień gromnicy... —
nicłość
woskowe posągi
— hej, galernicy!.. —

Przymierze

Spod Archangielska, Wiązmy i Tuły —
ciągle na zachód, przez mrozów trudy,
czasem obdarci, czasem zgłodnieli,
lecz pełni wiary pod Sielce parli.
Tak jak szeroki Związek Sowiecki
zawszą tu przyszli, nawet z Kuźniecka.
Przyszli rzemieślnik, urzędnik przyszli,
kucharz i cieśla, kowal i piekarz,
chłop małorolny i socjalista,
były wojskowy i komunista.
Dywizji dano Kościuszki imię.
Kościuszkę — symbol!
Nadzieja — żyje!
Zrobiono wojsko z cywilów zgrai,
już chłopcy ówczą, przysięgę dają.
Już wie chłop polski
kto Marks, kto Engels
i ziemia czyja, i rząd czyj będzie...
Wschodnie tereny? —
To nie dylemat!
Na zachód, bracia,
do kraju trzeba!
Więc naprzód, wiara,
karabin w dłoń, przez krwi jeziora,
przez prochu woń,
czarni od potu, głusi od sań,
od ciągłych komend:
"Powstań!.. Naprzód!.. Nabij!.. Pał!.."
Tak się tworzyły nowe wartości
waszej wolności, waszej wolności.
Tak powstawała nowa historia...
Historia silnych — wolnych (?) historia...

Rys. Stanisław Widtmann

Uwaga, konkurs poetycki!

Wojewódzki Dom Kultury w
Chelmie oraz redakcja "Kresów Lite-
rackich" ogłaszają VI Ogólnopolski
Konkurs Poetycki "U Progu Kresów".

Intencją Organizatorów Konkursu
jest nawiązanie do literackich tradycji
Kresów Wschodnich oraz ich wybit-
nych przedstawicieli historii tych re-
gionów, kultury z uwzględnieniem kul-
turowo-rolniczej roli miast kresowych. W
tegorocznej edycji, proponujemy
uwzględnienie kulturowo-rolniczej i histo-
rycznej roli — Beresteczka.

Utwory nadesłane na konkurs po-
winni nawiązywać do wspomnianego
wyżej założenia lub stanowić dobro-
wolnie ukształtowaną wizję poetycką.
Konkurs ma charakter ogólnopolski,
otwarty — mogą wziąć w nim udział
poeci mieszkający obecnie poza granicami
kraju. Wszystkich serdecznie za-
praszamy do Konkursu. Należy
nadesłać trzy utwory poetyckie doty-
czące nie publikowane, w trzech egz-
emplarzach maszynopisu lub czytel-
nego rękopisu (tylko w przypadku prac

z innych państw) opatrzonych godłem.
To samo godło powinno znaleźć się na
zaklejonej kopercie zawierającej: imię
i nazwisko, adres, data i miejsce uro-
dzenia, zawód wykonywany. W przy-
padku przynależności autora do zwią-
zków twórczych — pełną nazwę związku.

Organizatorzy na nagrody prze-
znaczają sumę 15.000.000 zł. Powyższa
kwota może ulec zmianie. Nagrodę
specjalną jury przyzna za wiersz
podyplomowy Beresteczka.

Rozstrzygnięcie konkursu na-
stąpi w czerwcu 1994 roku na bie-
dzie kresowej w Chelmie, połączonej z
wieloma atrakcjami. Zostaną zapro-
szeni tylko laureaci konkursu. Organi-
zatorzy przewidują publikację prasową
wg możliwości.

Prac konkursowych oczekujemy
do 3 maja 1994 roku pod adresem:

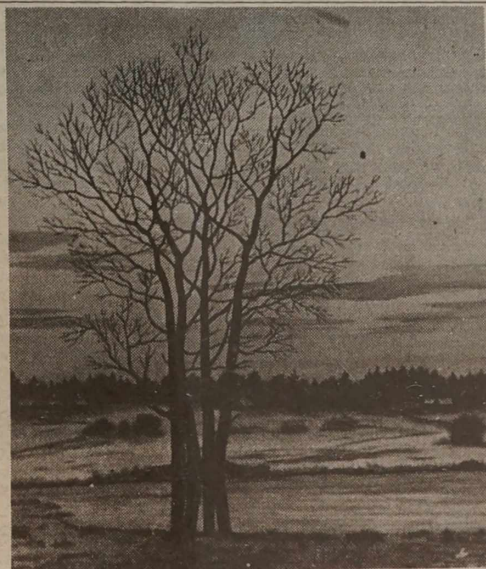
Wojewódzki Dom Kultury
Plac Tysiąclecia 1
22-110 Chelm
"U Progu Kresów"

OCZEKIWANIE

Zakwitną wiśnie za drogą,
którą przejsz trudno
tej nocy.
Dzisiaj tak pragnę być z tobą
i mówić szepem
— o Bogu.
Ludzie, cóż obcy wiedzą
o przeznaczeniu i tęsknocie
— serca.

W żadną nadzieję nie wierzą
— szkoda,
że są krótkowzroczni.
Wiśnie zapachną anielsko.
Czekam, w progu
1993 r.

Krzysztof KOŁTUN
Chelm, Polska



Margarita ALIGIER

Czas chyba się przynależ, że w róg nas zapędzono,
skoro z racji naszej głupoty, niestety,
zamiast chochołów stawiamy w ogrodach
zidiociałe w swej treści ludzkie portrety.
Wyprane z myśli, posklepane z kijów
szmaty, kapelusze, twarze nie wypatrzone,
stoją i straszą sobą — wróble, wrony, gile,
kosy, szpaki, drozdy, wszelkie boże ptactwo.
Już małe smyki ze snu się zrywają,
Kiedy im matki nuca pieśni o zwidach,
A nie są przecież te ptaki głupkawe,
Czuja, główkami, słuchają i widzą.
To chwyta niezręczny i wielce chybiony —
Człowiekiem straszyle!.. Coś niedoręcznego.
I za każdym razem czuję się nieswojo,
jeżeli mam być szczera — dotknięta do żywego.
O, gdyby tak przeżyć z wielkim rozmachem
ten wiek niedługi, co ham wyznaczono,
tak, żeby dziecko szło do nas bez strachu,
tak, żeby nam ufały wszystkie leśne ptaki
tak, żeby nas się lękał żył i pody homo.

I wciąż tym samym przekonaniem żyję,
co potwierdza prawda jak świat światem stara:
bo czy to żmii wina, że jest ona żmija,
czy wina poczwary, że się jest poczwara?
Czym zawinił wielbłąd, że mu dwubar wdziano?
Albo jakieś monstrum z któregoś tam wieku?..
Ale wina twa, draniu, iżeś został draniem.
Bo ty się, bydlaku, urodził człowiekiem!

Thum, z rosyjskiego A. Antonina Bajor

Zbigniew MACIEJEWSKI

Mój Jezus

Nie ukazał oblicza
ani ran
nie chciał hołdu

ukojenie w rozpięciu

mój Jezu
czerwiec 1993



litania

bo się za nami modlą
wybacz im Panie
bo krzyżem przed Tobą leżą
wybacz im Panie
bo oczy ku niebu wznoszą
wybacz im Panie
wybacz,
że liczą nasze milczenia
waż pokorę
spojrzenia tropią
badają ślady stóp
wybacz mi Panie
28.08.93

lament

zagnano konia
zagnano konia
po cóż gonit
ścigał wiatr
— siodło na mnie
pan ponaglał
włócznie ostróg
mierzyły trakt —
pęda konie
szalone konie
szatańskie piona
gra kopyt marz
wajaka powoli
w przydrożną rolę
rosa nie rosa
ta
1987

Wiosna

Nie napiszę już chyba o wiosnie...
Bo i o czym, że wokół radośnie,
że się pola zielenią i drzewa,
a ludzie się biorą do siewu...?
Nie napiszę już chyba o wiosnie...
Może jednak... gdy wiosna urośnie,
gdy się kółko narzecznie wypełni,
gdy się ziarno od plewy oddzieli...
A więc najpierw, no cóż, o jesieni...
17.02.85

18.08.82

Audrius Stonys (zdobywca FELIXA) — na festiwalu międzynarodowe

... Po pięciu godzinach rozmowy z moim Respondentem, chwytam za pióro i — odkładam je... Na długo. Nie na dzień i nie na trzy... A czas leci niemiłosiernie, zbliża się termin imprez — ważnych, międzynarodowych — w Lipsku (Niemcy), w Gyor i w innych miejscowościach (na Węgrzech), dokąd to...
... Ale może — o wszystkim po kolei.

W Niemczech

"Labas, Lietuva" ("Dzień dobry, Litwo") — pod takim hasłem odbędzie się w Lipsku Dni Sztuki i Kultury Litewskiej (22-25 kwietnia br.), złożą się na nie obszerny i urozmaicony program artystyczny. A więc — fotografia artystyczna Sauliusa Paukštyša, grafika Mariusa Lugaity, występy grup jazzowo-rockowych, wystawy artystyczne — ceramika i in. Ponadto — zaprezentuje się tam również niewątpliwie okazałe słynny bar "Jūrātė", kameralny teatr z Wilna "Ažuolas", przewidziane są także imprezy dziecięce (akcje grupy artystycznej "Na stole" — "Dziewczę-jagódka" oraz "Świnopas" lit.).

No i — pokaz filmów (dokumentalistyka) Audriusa Stonysa: "Ziemia ociemniałych" (za który Audrius Stonys w roku 1992 został wyróżniony FELIX-em oraz — "Apostół ruin".

To w Lipsku, gdzie będzie wszystkiego po trochu niemal z każdej dziedziny sztuki litewskiej.

... I — na Węgrzech...

Niemal w tym samym czasie (26 kwietnia — 1 maja br.) na Węgrzech (głównie w Gyor) odbędzie się Międzynarodowy Festiwal Sztuki Wizualnej (MEDIWAVE FÉNYÍRÓK FESZTIVÁLJA), w którym wezmą udział filmowcy z 46 krajów (ogółem zaprezentuje się tu około 500 prac). Na ten festiwal jury międzynarodowej komisji artystycznej wytypowało również parę filmów litewskich, a będą to prace — Arūnasa Matelisa ("Dziesięć minut przed lotem 'Ikara'", Jonas Marcinkevičiusa ("Forte albo OC 12/36"), Sauliusa Berzina ("Litewskie pamiętniki kinowe", "Żegnaj, Jerozolimo", "Sztandar z cegieł" oraz — Audriusa Stonysa ("Apostół ruin").

Właśnie na "Apostole ruin" i jego młodym twórcy — Audrieus Stonysie — chciałabym dziś szczególnie skoncentrować uwagę Czytelnika, a to nie tylko z tego względu, że Audrius Stonys został laureatem FELIXA.

FELIXA Audrius Stonys dos-

tał za "Ziemie ociemniałych", o czym też wtedy pisałam na łamach naszego dziennika. Przy tej okazji wspominałam także o "Apostole ruin". Odtąd wiele upłynęło czasu. Z bohaterem mojej relacji — Audrieus Stonys — nie przyszło mi się spotkać, chociaż i mieszkamy w jednym mieście, w Wilnie...

... I dopiero teraz...

Węgrzy — wspaniale tradycje filmowe

— Muszę się z panią tą radością podzielić — mówi Audrius Stonys. Jestem szczęśliwy, że mój "Apostół ruin" został wciągnięty do głównego programu artystycznego tego festiwalu. Jest to już festiwal tradycyjny. To są wspaniałe tradycje, które Węgrzy tak pięknie kultuwają. Proszę sobie wyobrazić, jaka to będzie bogata panorama — Austria, Belgia, Japonia, Stany Zjednoczone Ameryki, Polska... w sumie blisko 50 państw. No i sami gospodarze. Sztuka filmowa Węgier cieszy się dziś wysoką renomą. W Polsce, w Łagowie, na tradycyjnym już tam "Lecie Filmowym" miałam okazję obejrzenia wręcz wstrząsającego w swojej wymowie węgierskiego filmu pt. "Zabójstwo dzieci" — do dziś jestem pod jego wrażeniem...

— Ma Pan program tego węgierskiego festiwalu. Jest to program straszliwie "gesty", w którym laikowi trudno się potapać. Znajdzie Pan w tym szybko polskie pozycje?

— O, tu, proszę: Jolanta Dyblewska — "Kronika powstania w getcie warszawskim", Marcelli Łożiński — "89 milimetrów od Europy", ten film akurat oglądałem, także w Łagowie. Świetny obraz, krótki — 12-minutowy, a ileż w nim bogatych treści, znaczeń, symboli. O tym, jak przedstawia się tory kolejowe, te — szerokie na wąskie wiodące do Europy... Tory w znaczeniu poetyckiej metafory...

"Apostół ruin":

"Weźcie me serce"...

... Przez chwilę milczymy. Bo-



hater filmu Audriusa Stonysa "Apostół ruin" — Aleksander Oboladze już rok jak nie żyje... Urodzony w Gruzji, wieloletni mieszkaniec Wilna, miasta, które sercem i duszą umiłował, zmarły we Lwowie — w mieście, którego nie lubił...

— Ta historia z tym filmem i z tym człowiekiem, z Aleksandrem, jest... po prostu niesamowita. Dziwne to wszystko. A może... Może nie w tym nie ma dziwnego: tak ma być, tak miało być, tak jest w tym naszym życiu. Te między-ludzkie związki budowane na normalnej płaszczyźnie... Normalnej — to znaczy duchowej. Ja dopiero teraz, po roku, dowiedziałem się o tym, że przedśmiertną wolą mego bohatera było... przewiezienie jego Serca do Ojczyzny... A wtedy kiedy żył, kiedy kręciłem o Nim film... Jak dziś pamiętam ten dzień, kiedy wybrałem gruziński tekst do tego filmu. Dlaczego właśnie ten a nie inny tekst wybrałem? Chciałem, oczywiście chciałem, żeby na tle tej postaci, na tle murów, ruin wileńskich leciał oryginalny tekst gruziński. Proponowa- no mi różne warianty innych tekstów, ale wybrałem właśnie ten. Nie znam gruzińskiego. Ale t e n zaabrami mi szczególnie sugestywnie. Dopiero później dowiedziałem się, co oznaczał.

— Czy to tekst?

— Napisał go słynny Niko Lordkipanidze, a czytał aktor gruziński Georgi Salukaduri. Zaczyna się on tak: "Mabda..." Zaraz to przetłumaczę, w uproszczeniu oczywiście, ale... A więc: "Umarł. W obcym miejscu. I — ani matka się nad nim nie pochylała, ani brat, ani siostra... A kiedy lekarze... rozcięli go, wtedy wydali okrzyk zdumienia: "panowie, a gdzie jest jego serce?! Nie ma! Nie ma serca? Gdzie jest jego serce — panowie?"

... Jest to wstrząsający tekst o sercu, które powędrowało do Ojczyzny. Ta Ojczyzna — w tekście literackim — jest mapa, która podczas tych spotkań się w ściany na ziemię.

Za życia Aleksander nie wiedział tego o sobie filmu. Miałem mu do Lwowa przesłać kopię tego obrazu. Już nawet miałem tę kopię gotową,

nie zdążyłem... A teraz — ta impreza w Niemczech i ten festiwal na Węgrzech...

... "Batoniebo"! Wciąż słyszysz ten gruziński tekst — "nie ma serca!"...

— Robi Pan teraz następny film. O czym — wolno wiedzieć?

Powódź...

— Wymogła Pani na mnie, o czym kręczę teraz film. Mam taką... żelazną regułę: nie opowiadam zawczasu — nikomu co to będzie. Takie... artystyczne przesady. No, ale niech będzie. Dla Pani. O ludziach, którzy kryją dachy. Zdjęcia robiłem na Żmudzi, tam są urokliwe miejscowości. Takie — tajemnicze, dziewicze, zdaje się, że jeszcze dotąd przez nikogo nie odkryte. Śilwa, Kelmė, Liduvenai, Šilutė...

W Šilutė byłem teraz, niedawno, kie-

dy weszły straszliwe wiosenne wody. Powódź. Potężny żywioł. Przyjechał akurat premier Adolfas Šleževičius. Proszę? Nie, ja nie po to tam przyjechałem, żeby filmować premiera. Powódź filmowałem... A o premierze mówię dlatego, że władze miasta tym wszystkim były bardzo przejęte. Powódź, no i związana z tym wizyta premiera. Ja z operatorem chciałem wynająć samolot sportowy, żeby robić zdjęcia z góry. I tu padła cena: 1 tysiąc litów za godzinę lotu. Operator, jak zwykle dowcipny Jonas Grišius, bez namysłu wypalił: "To wobec tego niechaj pilot uniesie nas na pokładzie w powietrze na 1 minutę i — natychmiast lądować!" Taka cena... Film robię za własne pieniądze, ekipę opłacam z własnej kieszeni, a tu — 1000 litów za godzinę! Nagle! Przysłała mi z pomocą władza miasta Šilutė w osobie jej zwierzchnictwa pana Balčytisa. Jestem ogromnie wdzięczny temu człowiekowi — opłacił mi samolot, tę godzinę lotu. I pilot był wspaniały, oblatwał wszystko, co mi było potrzebne, skręcał, obniżał lot i znów się wznosił w obłoki. To są niepowtarzalne kadry! Pana Balčytisa będę wspominał z dużą wdzięcznością. Są jeszcze w tym naszym litewskim "dzikim kapitalizmie" ludzie, którzy nie tylko pogonią za mamoną żyją...

Miałem teraz wspaniałą okazję do obserwowania ogromnego wysiłku zwykłych ludzi, których to nie-szczęście dotknęło. Człowiek jest bardzo silny — dzięki swemu hartowi ducha, ale to wszystko na pewno NIEBO na niego zsyła, SIŁA WYŻSZA doświadcza ludzi...

Raz jeszcze — o sercu...

— Dlaczego Pan jako człowiek

MEDIWAVE

FÉNYÍRÓK FESZTIVÁLJA

INTERNATIONAL FESTIVAL OF VISUAL ARTS

GYŐR • NOVÁKPUSTZA

APRILIS 26 - MÁJUS 1 1994 26 APRIL TO MAY



w wieku "po dwudziestce" do nowego filmu zaangażował operatora Jonasa Grišiusa? Rzecznikiem, jest to fachowiec wysokiej klasy, ale człowiek już niemłody... Latanie samolotem, ekstremalne sytuacje...

— To, czego dokona Grišius, nie wiem, wątpię, czy rłokona najsprawniejszy nawet fizycznie młody człowiek. Jonas Grišius to operator nie tylko zakochany w swojej profesji, ale opętany nią. Dziesiątki lat z kamerą. Operator — twórca, a nie — dobrze tylko znający swoje rzemiosło. Tacy ludzie to dziś rzadkość. Powiem Pani coś więcej — on żyje ze sztucznym stymulatorem serca. I myślę, że pracę tego serca podtrzymuje nie tylko ten stymulator, ale wielka miłość do tego, czym człowiek ten się zajmuje, czym naprawdę żyje.

— No cóż, z przesądów — nie już Pana więcej nie zapytam. Żałuję, że nie mogę pojechać na Węgry, do cudownego miasta Gyor, któremu patronuje wspaniały święty — Ignacy... Którego dnia odbędzie się tam pokaz Pańskiego "Apostoła ruin"?

— 28 kwietnia. Akurat tak się złożyło, że będzie to w dniu moich urodzin.

— Niechaj wobec tego ten PTAK festiwalowy czuwa nad Pe-nem.

Rzeczniczka
Aldwda ROLSKA

NA ZDJĘCIACH: reżyser Audrius Stonys; emblematy Międzynarodowego Festiwalu Sztuki Wizualnej na Węgrzech; kadry z filmu "Apostół ruin", który będzie prezentowany na Festiwalu.



Jesienią — sondaż samopoczucia społecznego mniejszości polskiej

Department Statystyki ma pełne ręce roboty. W dniach 18-24 kwietnia rozpocznie się w całej Litwie selekcyjne badanie zatrudnienia mieszkańców. Przebadają się 6 tys. obywateli w wieku 14-74 lat, wybranych losowo. Na to oraz inne badania demograficzne — obywateli litewskich narodowości polskiej rząd przeznaczył 165,5 tys. Lt.

Sondaż przeprowadza się w związku z tym, że otrzymamy obecnie z przedsiębiorstw i organizacji, giełd pra-

cy informacje dotyczące osób pracujących lub poszukujących pracy są niewystarczające wiarygodne. Brakuje danych o skrytym bezrobociu. Dane sondażu będą wykorzystane jedynie do celów statystycznych i ich treść zostanie zachowana w tajemnicy. We wrześniu będą miały miejsce drugie takie same badania.

W drugim półroczu DS przeprowadzi wyborczy sondaż socjalno-demograficzny osób narodowości pol-

skiej i litewskiej mieszkającej w Wilnie i rejonach Litwy Wschodniej. Rozmawiamy na ten temat z kierowniczką działu analizy spólności ludności DS Ireną MAZORIEŃ.

— To ostatnią akcją organizujemy z polskim GUS (Głównym Urzędem Statystycznym) RP.

Przeprowadzono już wspólne konsultacje, na których ustalono tryb przeprowadzenia sondażu. Ustalono, że specjaliści GUS przyjadą na Litwę i prze-

ankietują około 2 tys. mieszkańców sześciu rejonów i Wilna. Będą to rejon Litwy Wschodniej: wileński, solecznicki, święciański, szyrwinkski, trocki, mokieli, w którym jest spory odsetek ludności narodowości polskiej. Podobnie litewscy specjaliści przeprowadzą mieszkańców przygranicznych rejonów Polski, gdzie mieszkają Litwini.

Ankietowanie przeprowadzi się na Litwie pod auspicjami Instytutu Matematyki AN Litwy. Sporządzono już zestaw pytań, na które wybrani wyborcy uczestnicy spisu powinni będą odpowiedzieć. Przygotowuje się odczew w

językach litewskim, polskim, rosyjskim, białoruskim, z którą rząd zwrócił się w przededniu sondażu do obywateli Litwy innych narodowości, zachęcających ich do udzielania wszelkiej pomocy urzędnikom przeprowadzającym tę akcję.

Sondaż ma na celu ustalenie warunków socjalnych i stopnia zróżnicowania przedstawicieli mniejszości narodowych, porównanie ich z warunkami rdzennej ludności obu krajów.

Barbara ZNAJDOŁOWSKA

Leon Mitkiewicz wspomnienia kowieńskie 1938-1939



Jedną z dużych sal w muzeum poświęconą jest wojsku litewskiemu nowej Litwy. Są to zbiory przeznaczone dla historii wszystkich pokoleń wojska litewskiego. Każdy pułk, względnie każda samodzielna jednostka, posiada swoją część sali, gdzie w bardzo pomysłowy i przejrzysty sposób przedstawiono działalność bojową i ważniejsze fakty z życia danego oddziału. Ogólną charakterystykę rozwoju wojska litewskiego ilustruje statystyka. Nawiasem mówiąc, jeśli chodzi o mniej więcej bohaterskie czynności wojska litewskiego, to miały one miejsce w walkach przeciwko Polakom — tego jest tutaj najwięcej.

Litwinić wojsko posiada własną salę. Tutaj, pomiędzy innymi eksponatami, zwracając uwagę na samoloty i samoloty i samoloty, które Polacy litewskich Dariusie i Girenasie, którzy zginęli nad Prusami Wschodnimi, pod Królewcem, w katastrofie lotniczej, lecąc w roku 1936 ze Stanów Zjednoczonych na Litwę, do Kowna.

W innej części muzeum są bardzo ładne i stosunkowo bogate zbiory broni starożytnej i nowoczesnej. Zwróciła moja uwagę wspaniała szpada "Batorowska", o pięknej kłódce, gnać się jak wilk, a tnąć jak brytwa.

W tej części gmachu Muzeum Wojska mieści się Muzeum Kultury Litewskiej. Właściwie jest to dopiero początek tego działu, składający się na razie z kilku, niezbyt bogato wyposażonych działów. Etnografia, historia, archeologia są już zapoczątkowane. W każdym razie ekspozycja Muzeum Kultury Litewskiej są cenne i bardzo interesujące. Sztuka litewska reprezentowana jest przez najwybitniejszych artystów malarstwa litewskiego Mikołaja Ciurlionisa, którego galeria symbolicznych obrazów znacznie powiększa wartość zbiorów muzealnych. Mikołaj Ciurlionis, urodzony w roku 1875, zmarły w 1911, związany był ściśle z Polską i studiował w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

Milczenie generała Nagevičiusa w czasie oprowadzania mnie po Muzeum Wojska w Kownie było tym bardziej męczące i denerwujące, że zwiędnięcie zajęło nam pełne dwa dni do godziny 10 rano do 3 po południu. W drugim dniu mego zwiedzania generał Nagevičius przyszedł też w cywilnym stroju.

Na zakończenie wpisałem się do księgi pamiątkowej.

"Muzeum Wojska jest wymownym świadectwem, że naród i wojsko litewskie pragną przekazać następny pokoleniom tradycję walk o niepodległość, zdobyć ceną własnej krwi. Tradycje niepodległościowe i wynikające z nich nakaz utrzymania i ugruntowania niepodległego bytu narodu są zrozumiałe i bardzo bliskie sercu polskiego żołnierza".

Podpisałem się pod tym oświadczeniem: "Pierwszą attaché wojskową na Litwie z Polski".

Już następnego dnia cała prasa litewska na czele kroniki kowieńskiej umieściła pod grubym tytułem tłumaczenie na język litewski mego oświadczenia w Muzeum Wojska Litewskiego w Kownie. Przyjęte było ono przez całe społeczeństwo litewskie bardzo dobrze, jak i w tym mówiono, i jak się okazało w bliższej przyszłości. Jednak i w tym wypadku Litwini wyprzedzili pozostałych. W prasie litewskiej podano: "...pulkinkas Leonas Mitkiewicz-Zoltas, Lenkijos karo attaché". Dalibóg, nigdy, od co najmniej XIV wieku w Wielkim Księstwie Litewskim nie nazywano tak żadnego Mitkiewicza...

W kilka dni po zwiedzeniu Muzeum Wojska postanowiłem zrobić oficjalną wizytę generałowi Nagevičiusowi, aby mu podziękować za trud oprowadzania po całym muzeum. W ten sposób określiłem

powód mojej wizyty w sztabie. Prawdziwym celem tej wizyty było jednak coś innego. Miałem pewne skrupuły co do mego ubioru cywilnego: wiedziałem dobrze, że tym urażeniem generała Nagevičiusa i chodziło mi o to, aby tym razem złożyć mu wizytę w pełnym stroju służbowym.

Tym razem wizytowałem generała Nagevičiusa jako Szefa Sanitarnego wojska litewskiego w jego biurze, przy pełnych orderach, szablach itp. — jednym słowem, wystąpiłem w pełnej gali służbowego stroju oficera polskiego. Generał Nagevičius ocenił na leżycie moje postępowanie, bo rewizytowałem mnie osobiście w moim biurze w poselstwie polskim następnego dnia, aczkolwiek mógł poprzestać na odeśnięciu swego biletu wizytowego. Byliśmy z nim później na bardzo przyjaznej stopie.

Pierwsze miesiące w Kownie

4 września

Maj, czerwiec i sierpień spędziłem w Kownie, a cały lipiec w pięknej Juracie nad Bałtykiem w Polsce. Za wcześniej jest jeszcze na podsumowanie bilansu naszej pracy dyplomatycznej na Litwie. Tutaj, u Litwinów, robi się wszystko powoli, ale solidnie, nikomu się nie śpieszy, pomimo że położenie polityczne w Europie staje się coraz bardziej niebezpieczne, a nawet alarmujące.

Na moim odcinku — zgodnie z otrzymanymi instrukcjami — staram się przede wszystkim zgłodzić ślady ultimatum marcowego i wykazać naszą najlepszą wolę i życzliwość w stosunku do Litwy. Postępuję to bardzo powoli, ale, wydaje mi się, staje się coraz bliższe. Mam też wrażenie, że Litwini oswoiли się już z obecnością polskiego przedstawiciela dyplomatycznego w Kownie i traktują to jako rzecz normalną, a może — niektórzy z nich — jako dopust Boży. Pierwsze emocjonalne reakcje, zdaje się, już minęły i obecnie, jeżeli o mnie chodzi, jestem traktowany jak każdy inny attaché wojskowy obcego państwa. To samo uczucie ma minister Charwat. Wyraźniejsza zmiana na lepsze w stosunkach moich ze sztabem nastąpiła w czerwcu br., z chwilą powołania przez sztab litewski decyzji wysłania do Warszawy na stanowisko attaché wojskowego Litwy, pułkownika szt. gen. Valiūšisa. W poselstwie polskim w Kownie jednogłośnie uznaliśmy nominację pułkownika Valiūšisa, zięcia prezydenta Litwy, Smetony, za objaw ze wszech miar dodatni, świadczący o tym, że i pan Smetona przywiązuje znaczenie do dobrych stosunków z Polską. Pułkownik Valiūšis, o którym wspominałem już poprzednio, jest tutaj uważany powszechnie za zdolnego, młodego oficera. Kształcił się we Francji (szkoła kawalerii w Saumur) i w Belgii (Wyższa Szkoła Wojenna w Brukseli). Włada dobrze francuskim, a przypuszczalnie też i polskim, prezentuje się zewnętrznie wzorowo i posiada — jak stwierdziłem w czasie jego wizyty u mnie — duże obycie towarzyskie. Dodając do tych wszystkich plusów jego pozycję społeczną, którą zięcia prezydenta Litwy, należy uznać, że wybór na stanowisko przedstawiciela wojska litewskiego w Polsce był dokonany najzupełniej celowo. Jesteśmy wszyscy przekonani w poselstwie polskim w Kownie, że państwo Valiūšis z dużą łatwością wejdą w stosunki w Warszawie, i że będą tam nie tylko jak najlepsi przyjaciele, ale również prawdziwie przyjaciele.

Moja własna pozycja towarzyska i oficjalna wśród Litwinów jest, jak dotychczas, niefatowa. Otacza mnie wszędy ze strony Litwinów absolutna, nienaganna poprawność form, ale z wyraźną rezerwą. Żadnego zbliżenia towarzyskiego, natomiast zupełnie nie ukrywana, bardzo dokładna obserwacja wszelkich moich poruszeń na terenie Litwy, do kontroli (podszuchu) telefonu włącznie. Posterunek policji mundurowej stoi dzień i noc przed moim domem, od dnia, kiedy się wprowadziłem do mieszkania na Putvinskio Gatve 24, i bezceremonialnie używa telefonu z budki, lekko zajeżdża po mnie samochodem albo ile razy pieszo opuszczam dom. Przyjmuję to jako dbałość władz litewskich o moje osobiste bezpieczeństwo, oczywiście...

Te same zresztą "honory" są oddawane ministrowi Charwatowi, za którym nawet jeżdżą samochodem agencji litewskiej służby bezpieczeństwa. Nasze wszystkie telefony są na podszuchu, służbowe i prywatne. Są to praktyki mniej więcej powszechne w całym obecnym świecie, a więc nie mam tego za złe Litwinom, myślę tylko, że potrzebniejsze byłoby bardziej subtelne sposoby wciągania się do linii.

Stosunki polityczne między Polską a Litwą w okresie ostatnich pięciu miesięcy nie wykazują żadnych zmian. Zawarte zostały umowy komunikacyjne i pocztowo-telekomunikacyjne. Posiadamy już bardzo wygodne połączenie z Warszawą i z Wilnem przez Landarows. Poczta, telefon i telefon funkcjonują sprawnie, są pewne trudności w porozumieniu się z urzędnikami litewskimi, obsługującymi centralę telefoniczną w Kownie, bo nie znamy języka litewskiego.

SPORT

LISTKIEWICZ — NA LINII

Komisja do spraw sędziów Międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej ogłosiła we środę w Zurichu listę arbitrów, którzy będą prowadzić mecze finałów mistrzostw świata w USA (17 czerwca — 17 lipca br.). Lista obejmuje nazwiska 24 sędziów głównych i 22 liniowych.

Zgodnie z oczekiwaniami najcenniejszą reprezentowaną będzie Europa, gdyż w polu wystąpi 12 jej arbitrów, a na linii — 10. Wśród tych ostatnich będzie też Polak M. Listkiewicz.

Poza Europą sędziami głównymi jest 5 reprezentantów Ameryki Południowej, 3 — Ameryki Północnej i Środkowej i po dwóch — Azji i Afryki. Na linii obok Europejczyków wystąpi po 3 reprezentantów Azji i Ameryki Południowej, a po dwóch — Afryki, Ameryki Północnej i Środkowej oraz Oceanii.

ANGLIA SIĘ WYCOFAŁA

Angielska Federacja Piłkarska postanowiła, że reprezentacja tego kraju nie zagra w meczu towarzyskim przeciwko Niemcom. Mecz ten miał się odbyć w Berlinie 20 kwietnia to jest w rocznicę urodzin A. Hitlera.

Wyznaczenie właśnie takiej daty meczu wzbudziło kontrowersje w Niemczech. Organizacje neofasystowskie oraz grupy lewackie zapowiadały manifestację z tej okazji. Nic więc dziwnego, że syndykat piłkarzy angielskich zażądał od narodowej federacji, aby mecz przeniesiono na inny termin ze względu na obawy o bezpieczeństwo zawodników.

ZMIENNY MARADONA

Słynny D. Maradona przyzywał już chyba wszystkich do tego, że często zmienia zdanie. Jeszcze w ubiegłym tygodniu dawał do zrozumienia, że zakończy karierę, tymczasem 5 kwietnia zapowiedział o chęci występu w czerwcowym Mundialu w USA.

Na decyzję Maradony miała wpływ jego 7-letnia córka, chcąca zo-

baczyć tatę na boisku. 33-letni zawodnik ocenia szansę na grę w reprezentacji Argentyny na 70 procent.

Maradona ma pretensje do miejscowych dziennikarzy, którzy uważają, że powinien się wycofać. "Nikt nie spowoduje mojego odejścia. Mówią o mnie tak, jakby coś wdziedzieli o futbolu, ale jestem pewien, że żaden z nich nie przebiegnie nawet 100 metrów" — powiedział Maradona.

AFRYKA KOPIE

W najbliższą niedzielę 10 kwietnia, rozegrany zostanie finał piłkarskiego Pucharu Afryki, w którym się zmierza Nigeria i Zambija. Pierwsza w półfinale w rzutach karnych po remisie — 2:2 w podstawowym czasie gry i w dogrywce zwyciężyła Wybrzeże Kości Słoniowej, a druga rozgromiła Mali — 4:0.

Piłkarzy działające Ghany natomiast nie mogą przeboleć porażki w meczu ćwierćfinałowym Pucharu Afryki z Wybrzeżem Kości Słoniowej. Drobny piłkarski federacji Ghany od gry w reprezentacji został odsunięty wszyscy piłkarze, biorący udział w turnieju w Tunezji. Całe kłopotowność reprezentacji, trenerzy oraz działacze zostali zwolnieni w trybie natychmiastowym, zapowiedziano budowanie nowej reprezentacji.

Po powrocie do kraju piłkarzy przywitały złośliwe tytuły w gazetach. Fanatyczni dziennikarze większości czasopism nie potrafili przebaczyć swym rodakom porażki właśnie z Wybrzeżem Kości Słoniowej. Warto dodać, że stosunki polityczne między tymi graniczącymi ze sobą krajami są napięte. W październiku ub. roku po meczu piłkarskim między drużynami klubowymi z Ghany i Wybrzeża Kości Słoniowej w tym ostatnim państwie wybuchły zamieszki, połączone z atakami na emigrantów z Ghany. Oficjalna liczba ofiar przekroczyła 25, choć — jak twierdzi rząd Ghany podczas zamieszek zginęło ponad 100 osób.

POD PARAGRAFEM

Kąpiemy się w alkoholu

W Podbrodziu notuje się coraz więcej chuligańskich czynów, bójek, napadów, kradzieży. W rejonie święciańskim Podbrodzie zajmuje pierwszą lokatę pod względem bezrobocia, a jeśli chodzi o przestępstwa, kradzieże. Trudno jednak przypomnieć wypadek, kiedy to pobita kobieta przeleżała całą noc na ulicy. Zaczęło się wszystko banalnie. 34-letni bezrobotny podbrodzianin Wacław Michniów przez pół dnia pił z kolegami, było im jednak tego za mało. Udali się do mateczka. Wacław akurat spotkał matkę, brata i swoją przyjaciółkę Tatianę. Wezwórke postanowił kontynuować libację. Wypili butelkę, drugą. Nie zauważyli, jak mija czas. Zrobiło się ciemno. Chwiejnym krokiem wyruszyli wreszcie do domu.

— Nie pamiętam, o co pokłóciłem się z Tatianą. Nie pamiętam, jak i gdzie ją biłem — zaczął później na sądzie. — Byłem bardzo pijany. Przyznaję się do winy.

...Początkowo bił ją pięściami, następnie kopnął. Wreszcie pozostawił leżącą na ziemi. Była chłodna noc. Do-

piero rano wezwano pogotowie, lecz nie było ono już młodej kobiecie potrzebne.

Sędzia Konstantas Ramelis, rozpatrujący sprawę, odnotował "Dwa podobne przypadki ostatnio wydarzyły się również w innych miejscowościach rejonu — w Nowych Święcianach i w wsi Świrki. Zabójstwa zostały dokonane w stanie nietrzeźwości..."

Rzeczywiście, obecnie alkohol można kupić na każdym kroku. A wybor taki, że aż w oczach przeto: od kradzieży "Dar po wien" po brodatych Rasputinów, czy Fiodorów. Minęły czasy, kiedy alkohol zdobywano po znachomości lub "u babci" z przepłatą. Teraz można w nim się kąpać. Byłe były pieniądze... W Święcianach naprzeciwko restauracji otwarto jeszcze jeden sklep z alkoholem. Trudno policzyć, który to w rejonie z kolęj. Przy tym ten jest czynny całą dobę.

...Wacława Michniowa skazano na 8 lat więzienia.

Nikołaj NIEZAMOW

Rejon Święciański



Matka przyprowadziła do lekarza dziecko i podniekano pyta:

— Doktorze, mówią, że genialność to choroba?

— Nie zaprzatajcie tym sobie głowy — po zbadaniu chłopca odpowiada lekarz — Wasz syn jest całkowicie zdrowy.

Żołnierz po raz pierwszy strzela do celu. Oficer kierujący ćwiczeniami z niezadowolonym kręgi głąw:

— Wstyd! Dziesięć strzałów i ani jednego punktu. Co robiliście do wojska?

— Byłem napastnikiem drużyny piłkarskiej.

FAKTY I PLOTKI

z życia wyższych sfer



Wierny Tomasz

Tomasz Lis wyznał ostatnio, że marzy o stabilizacji, większym mieszkaniu (mieszka w 20-metrowej kawalerce), żonie i dzieciach. Czyżby te jego marzenia były związane z Kingą Rusin, w której zakochał się pół roku temu? W każdym razie popularny prezenter telewizyjny zdradza, że jest monogamistą, jego poprzednia miłość trwała kilka lat i myśli o życiu poważnie. Nie wiemy natomiast, czy śliczna Kinga podziela te plany na przyszłość, czy także chciałaby już domu i dzieci. Te, jak wiadomo, karierze nie sprzyjają.

Marszałek Senatu interweniował jako lekarz

Marszałek Senatu RP, Adam Struzik (z zawodu lekarz) w trakcie podróży służbowej do Rachawic udzielił pierwszej pomocy medycznej ofierze wypadku drogowego, kilkunastoletniej dziewczynce, potrąconej przez furgonetkę.

Struzik jest specjalistą w dziedzinie chorób wewnętrznych, był dyrektorem szpitala, a przedtem wiele lat pełnił dyżury w pogotowiu ratunkowym.

Struzik powiedział, że "ma zazwyczaj stale pod ręką stetoskop, ale na przyszłość zobowiązuje oficerów ochrony do zabierania w drogę także torby sanitarną ze sprzętem".

Skandal z modelką "Playboy" kosztował prezydenta Brazylii niemal kariery politycznej

Z przyczyny flirtu z byłą modelką pisma "Playboy" 27-letnią Lilian Ramus 63-letni prezydent Brazylii Itamar Franco omal nie pożegnał się z karierą polityką.

Podczas ostatniego karnawału w Rio de Janeiro panienka ta w niejasny sposób znalazła się w łóżu prezydenta i, siadając w pobliżu głowy państwa, od razu zaczęła go całować.

Scena ta wśród fotografów wzbudziła ekstazę. Tym bardziej, że Lilian oświadczyła, iż nie nic nie więcej pod minipodpizką.

Zdjęcia z całującą się parą i ironicznymi podpisami zamieściły wszystkie gazety brazylijskie. Prezydenta zaatakowała zarówno opozycja, jak i kościół katolicki. Niewiele brakowało, aby oskarżony o niemoralność prezydent został zmuszony do dymisji.

Natomiast zachwiał Lilian organizatorzy karnawału w tym samym dniu prezentowali majteczki.

Modelka i magik

Najstojniejsza obecnie modelka, 24-letnia Claudia Schiffer zdobyła serce najbardziej znanego i najbogatszego szermistrza wszechczasów! Nosi on — na cześć Dickens — pseudonim David Copperfield. Pochodzi z New Jersey i naprawdę nazywa się David Setch Kotkin. Do jego największych wyczynów należy "ucie- zka" z niedostępnego więzienia Alcatraz ze związanyimi nogami i rękami czy spłynięcie w bezce do wosadomęd Niagara. Zaś sztuki, których dokonuje sławny Copperfield na scenie, sprawiają, że widzowie nie wierzą własnym oczom. Bileta na jego spektakle w Las Vegas trzeba rezerwować miesiące wcześniej.

Copperfield zaczął zajmować się magią, mając zaledwie 12 lat. Stale doskonalił się w tym trudnym zawodzie, naśladowując wyczyny różnych znanych szermistrów, potem zaś roz-



szerzając ich repertuar własnymi pomysłami. Osiągnął taką doskonałość, że nie ma dziś "magika" równego sobie. Zdobył ogromną popularność i olbrzymią fortunę. Nie wiec dziwnego, że ofiarował pięknej Claudii w prezencie jacht za 2 miliony dolarów, na należący poprzednio do prezydentów USA.

David Copperfield przedstawił już Claudię swym rodzicom i sam został przedstawiony jej rodzinie. Mówi się więc już o bliskim ślubie tej pary.

NA ZDJĘCIU: David Copperfield i Claudia.

Podpis Marylin Monroe 100 razy droższy od autografu Majora

Podpis nierzającej amerykańskiej gwiazdy filmowej Marylin Monroe złożony na małym kawałku papieru osiągnął w jednym z londyńskich domów aukcyjnych cenę 2.090 funtów, czyli 3.135 dolarów.

Podczas tej samej aukcji autograf brytyjskiego premiera Johna Majora został kupiony za 20 funtów (30 dolarów).



Scarlet bis

Brytyjska gwiazda Joanne Whalley-Kilmer oraz Timothy Dalton rozpoczęli pracę nad filmem "Scarlet", który stanowić ma uzupełnienie słynnego "Przemienię z wiatrem". Nowa Scarlet ma świadomość, że wszyscy będą ją porównywać z oryginałem, czyli Vivien Leigh, która zagrała główną rolę kobiecą w "Przemienię z wiatrem". Stworzyć przekonującą kreację Scarlet O'Hara jest podobno dosyć trudne. Vivien zrobiła to wspaniale, choć mogła wpasnąć na mielizny czułości i szmizmy. Czy uda się to Joanne? Zobaczymy.

NA ZDJĘCIU: Joanne Whalley-Kilmer

Pół litra Jelcyna

Wódka marki "Gorbaczow" ma od dawna ustaloną dobrą markę. Ostatnio na rosyjskim rynku pojawił się nowy, mocny trunk synonowy nazwiskiem znanego polityka — "Jelcynowa". "Jelcynówka" jest podobno smaczna, choć droga. Jak twierdzą sprzedawcy — zwyczajni Rosjanie nie kupują jej, bo ich nie stać. Za to cudzoziemcy, owsem. W końcu co to dla nich te 6 dolarów. Niektórzy zastanawiają się, czy następna w serii będzie np. wódka "Zyrinowski". Taka dla twórców, prawdziwych Rosjan, czyli o mocy co najmniej 70 proc.

Gorbaczow obejrzy operę... "Gorbaczow"

Michaił Gorbaczow przybędzie 6 czerwca do Bonn na premierę opery Franz'a Hummra "Gorbaczow".

Spektakl odbędzie się w jednej z sal Bundeskunsthalle, liczącej tylko 300 miejsc, wobec czego jedynie bardzo wyselekcjonowane grono zdoła go obejrzeć: bilety będą rozprowadza organizatorzy, a zaproszenia osobicie państwo Gorbaczowowie. Za bilet pisać będzie niebagatelną sumką od 750 do 10 tysięcy marek. Cały dochód ma zasilić kasę fundacji kierowanej przez byłego prezydenta ZSRR.

Płyta kompaktowa z saksofonową produkcją Clintona

Czeskie radio wypuściło na rynek płytę kompaktową z nagraniem melodii, które podczas swej styczniowej wizyty w Pradze wykonał prezydent USA Bill Clinton. 18-minutowe nagranie obejmuje m. in. clintonowską interpretację fanfar z opery "Libusza" Bedricha Smetany.

Amerykański prezydent grał na saksofonie, podarowanym mu przez Vaclava Havla. Do improwizowanego koncertu doszło podczas wizyty obu polityków w praskim klubie jazzowym "Reduta".

Na razie wykonano 1500 kopii płyty, zatytułowanej "Two Presidents' Jam Session". Jeden egzemplarz kosztuje 180 koron (szesć dolarów).

Na podstawie pracy przygotował Robert MICKIEWICZ

Horoskop wschodni na następny tydzień

KOZIORÓŻEC. Coś stałe przeszkadza w dążeniu naprzód. Nie masz ochoty sprzeciwić się tej tendencji, mimo że wciąż przybywa spraw, których nie wolno odkładać. Z tej przyczyny być może będziesz musiał tłumaczyć się przed partnerami. Postaraj się pokonać apatię. Kobieta nosi w sercu głęboką ranę. Nie zamartwiasz się — astrologi jest przekonany, że sam los ostrzegł przed niegodnym ciebie wybrankiem.

WODNIK. Coraz sprawniej działa mechanizm porażenia. Twoja energia obala wszelkie przeszkody. Konflikt w pracy rozstrzygnie się na twoją korzyść. Struktury rządowe są gotowe do współpracy. Otrzymałeś pieniądze należy wydać zgodnie z przeznaczeniem. Kategorycznie zrezygnuj z wszystkich wątpliwych transakcji. Zaczynasz flirtować z kimś ze swych współpracowników.

RYBY. Tydzień rozpocznie się po myślnym pod każdym względem poniedziałkiem. Twoje idee i argumenty zostaną przyjęte bezwarunkowo. Tworzy się sprzyjająca rzeczowa atmosfera. Nie bój się obecnych wydatków — stokrotnie się opłacą. Kobieta całkowicie się zbliży do wysokich standardów życiowych. Matłonkowie nawiązą "partnerski" więzy miłosne.

BARAN. Prawdopodobnie nurtować będą jakieś problemy majątkowe. Kosztują sporo nerwów, ale twoja droga do gwiazd prowadzi przez ciernie. Nie podejmuj poważnych decyzji 13 i 17 kwietnia — nieczysta siła może sprowadzić cię do prawidłowej drogi. Za tydzień lub dwa okoliczności złączą się zmieniając na lepsze. Ktoś natrętnie ignoruje w sprawy zakochanych.

BYK. Żyć będziesz w przecieczu sukcesu. Fortuna niewątpliwie uśmiechnie się do pracowników, oficerów i osobie zatrudnionej w sferze bezpieczeństwa. Kobieta zrobi krok naprzód w spełnianiu swych ambicji zawodowych. Prestiżowe instytucje złożą ci ciekawe oferty. Wrocie nastawienie ustąpi miejsca miłości. Planety przede wszystkim sprzyjać będą podróżnikom.

BLIŹNIĘTA. Czekaj sukces. Żadna twierdza nie ustoi przed wami w dniach 11-12 kwietnia. Młode pokolenie pójdzie po rozum do głowy. Rzeka życia niesie w wir wydarzeń, zachowasz się jak doświadczony wioślarz. Przyjaciele szczerze ci zazdroszą. Bądź

gotów do niespodziewanej wizyty tego wujaszka.

RAK. Wszystko zmierza do tego, że w dniach 15-16 kwietnia będziesz mógł nieźle zarobić. Śmiało wyruszaj na podróż na północ lub północny wschód. Ktoś wskazuje zrykowy pobór wodny sposób zainwestowania pieniędzy. Narzeczona zamierza już przed huraganem krytyki rozstać się z tym, co jej się udało. Trzymaj się swego zdania! Wskazane dzieci są urodzone pod złą gwiazdą. Barana, Lwa lub Waga, to konflikt z nimi są prawie nieuniknione.

LEW. Wniosekuję, że w najbliższym czasie potrzebował dużej gotówki. Możliwiej otrzymać poduszki pieniędzy, jeżeli wyjedziecie 14 kwietnia. Tydzień przyniesie ci pracę, ostatecznie dobre wiadomości. Wielkie obciążenie może spowodować stres. Z powodu nietypowego dla was postępu, miłości może wpasnąć na rękę. Kobieta powinna być szczególnie ostrożna, przyjmując zaproszenie nowego wujaszka.

PANNA. Podczas niezaplanowanej podróży może znaleźć się w regionach podniewnych. Gdyby tak się stało, sytuacja natarczywie gołębiności przyjmujących, bowiem oszołomienie nie jest najlepszą gwiazdą przewodnią. Faworytce troszczyć się o sprawy bliskiego krewnego. Wybuch uczuć zakochanych urozmaici życie duchowe. Trzeba jeszcze ostrożnie zachować się w srodkaach transportowych.

WAGA. Pozytywne zmiany w życiu pozwalają nawiązać nowe pozytywne znajomości. Piszcze jakikolwiek podanie, a rezolucja będzie pozytywna. Jedynie niebezpieczeństwo powoduje to, że nowy partner może sfałszować. Naprawdę będzie się powodził kłopotami pracującą w strukturze państwowej. Trzeba będzie drugo wybrać o miłość, która zapłonęła po nieznanym nawiązaniu znajomości.

SKORPION. Jak i wcześniej obciążony pracą może zgubić ważne papiery lub dużą sumę pieniędzy. O miłość pod słoneczem trzeba będzie walczyć samemu. Nieuchronnie należy zmienić taktikę i zrewidować wcześniejsze zobowiązania, ale nie nie stracić. Powstałe możliwości trafiają do wyższych warstw społeczeństwa. Nie uciekaj przed starą miłością, która niepotrzebnie wkurza się z niechęcią.

STRZELEC. Towarzyszy powodzenie. Przyjmujemy propozycję przejścia do innej pracy. Nowe obowiązki pozwolą odświeżyć wszystkie zdolności. Możliwie wiązać się do prywatnego interesu — czas temu spręż. W rodzinie panuje pokój i zgoda. Bardzo poważnie spojrzeć na niepoznaną znajomość w drodze do pracy.



ECHA ŚWIAT WIELKANOCNYCH

Wieczornica w Mejszagole

Na drugi dzień Wielkanocy w Mejszagole odbyła się wieczornica, organizowana przez miejscowe koło ZPL (prezes Genowefa Werbajsa). Zaproszono mieszkańców osiedla, uczniów i rodziców miejscowej szkoły. Byli obecni również ksiądz-prat Józef Obrębski, ksiądz Jerzy Dąbrowski i in. goście. W koncercie wystąpili wychowankowie przedszkola, jak też uczniowie Mejszagoleskiej Szkoły Średniej. Zespół "Mejszaganianie" w końcu zaprosił wszystkich zebranych do wspólnego tańca. W okamgnieniu sala wypełniła się parami i przestoiływa we wspólną zabawę. Nie oberzo się bez ciekawych gier, atrakcji, tańca i faj i "anego posiedziaku".

Anna BUKOWSKA

Mejszagola

NA ZDJĘCIU: Zygmunta Werbajsa: tisa: milgawki z Wieczornicy Wielkanocnej w Mejszagole.

Stacja Benzynowa w Rzeszy Dolnej (Żemoji Rieś)

tanio sprzedaje olej napędowy, benzynę A-76 i A-92. Przy zakupie większej ilości przysługuje zniżka.

ZWRACAĆ SIĘ: Żemoji Rieś, tel. 50-42-88 albo 50-42-94.

(Zem. 273)



SOBOTA, 9 KWIEŃNIA

LTV

9.05 — Dla dzieci. 10.00 — I dla rodziny, i dla domu. 10.30 — Zgoda. 11.20 — Nasz język. 11.55 — Witaj, Francjo. 12.25 — Serial dla dzieci „Dzieci z ulicy Degra”. 13.10 — Szykujemy się do Święta Piętno. 13.20 — Pamięć. 13.50 — Sport na świecie. 14.40 — Program inf. „Sprawa ziemi”. 15.10 — Z zachodniego wybrzeża. 15.40 — Serial „Moskwa”. 16.30 — Amerykański TOP-10. 17.00 — Cudzego bólu nie było. 18.00 — Nowości. Opinie. 18.35 — Ku sobie. 19.20 — Wspomnienia o S. Vainianinie. 20.00 — Telegra „Drogi kochany”. 21.00 — Panorama. 21.35 — Pod własnym dachem. 22.20 — Serial det. „Phillip Marlowe”. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.35 — Koncert rockowy. 0.50 — Mecz LLK.

BAŁTYCKA TV

15.00 — Dzieńcy weekend. 15.30 — Program ekologiczny. 16.00 — Wędrówka na łono przyrody. 16.30 — Piłkarska mistrzostwa ligi litewskiej. „Kaukas”. 18.15 — Film „Narodzin gwiazdy”. 20.00 — Magazyn TV „Tam...”. 20.25 — Mecz NBA. 21.30 — Program muz. „Czarne białe”.

TV POLONIA

9.00 — Powitanie. 9.10 — Apetyt na zdrowie. 9.55 — „Przygody Kozłocha-Matka”. 10.10 — „Zamo”. 10.35 — „S-10-15”. 11.20 — „Janka” (12) — serial dla dzieci i młodzieży. 11.50 — Magazyn polonijny. 13.00 — Wiadomości. 13.20 — Trzy kwadransy ze sportem. 14.05 — Magazyn przedchodnia. 14.15 — Vademecum turysty. 22.00 — Panorama. 22.25 — Gość TV Polonia. 22.35 — „Lata dwadzieścia, lata trzydziście” — film fab. 24.00 — Teatr. Mój Xymen Zaniewicki” — program rozrywkowy. 0.50 — Wideo publicystyczne. 1.40 — Beneficj Zeno Laskowika.

TELE-3

9.00 — Program dla dzieci. 11.05 — Lekcja jez. ang. 12.50 — Muzyka. 13.00 — Sport DSF. 14.00 — Muzyka. 14.10 — Futbol bez granic. 15.05 — Przeznaczenie sportu. 17.00 — Magazyn podróży. 17.30 — Lekcja jez. ang. 17.40 — Wiosna lekcia. 18.10 — Program muz. „Wszystko”. 18.30 — Styl. 19.00 — Wieści. 19.20 — Film dok. 19.30 — Rye On Travel. 20.00 — MTV Europe. 21.30 — Witryna. 22.05 — Film. 24.00 — Wielkie miasta. 0.30 — Metro wielkiego miasta. 1.00 — Po północy.

OSTANKINO

6.40 — Gimnastyka. 6.55 — Poranek poranek biznesmena. 7.30 — Poranek olimpijski. 8.00 — Maraton. 15.30 — Mistrzostwa świata. 15.40 — Poczta poranna. 10.25 — „Ziemia ludzi. 10.55 — Smak. 11.10 — Medycyna dla ciebie. 11.40 — Ziemian. 12.05 — Autoshow. 12.20 — Film „Herz rozbójników Rinaldo Rinaldini”. 14.15 — Labirint. 15.20 — W świecie zwierząt. 16.00 — Promocja serialu „Tajemnice Petersburga”. 16.25 — Echa tygodnia. 16.55 — Fikanki mistrzostwa Rosji. „Ror”. „Torpedo”. Podczas przerwy — 9.15 — Miniatura. 18.45 — Serial „Dziwna para” (9). 19.40 — Dobranoc. 20.00 — Dziennik. 20.40 — Film „Jolanta czeka”. (4). 21.30 — Rosyjski mecz. 22.45 — Dziennik. 22.50 — Pogoda. 22.55 — Imperium rozrywki.

NIEDZIELA, 10 KWIEŃNIA

LTV

9.05 — Świądzy Chrystusa. 9.35 — „Siedem” 9.45 — Dla dzieci. 10.10 — Siedem kontynent. 10.25 — Litwini na oczekaniu. 11.00 — W świecie kochanków. 11.45 — Po roku 2000. 12.40 — Siedem hotel. 13.10 — Na łonie przyrody. 13.35 — Koncert z koncertu „Seria dla dzieci” (Dzieci z ulicy Degra). 16.00 — TV konkurs „Piosenka-piosenka-94”. Podczas przerwy — filmy anim. 17.25 — Prędkość NBA. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Chładek kontrasty. 18.25 — Film. 19.45 — Labirint. 21.00 — Pano-

rama. 21.35 — Quiz językowy. 22.35 — Serial fan. „Po tamtej stronie rzeczywistości”. „Most”. 23.00 — TeleLIFE.

BAŁTYCKA TV

15.45 — Dzieńcy weekend. 16.30 — Studio estniczne. 17.00 — TV show „2000”. 17.25 — Prędkość NBA. 18.00 — Spotkania. 18.30 — Film „Rashomon”. 20.00 — Wszystkiego po trochu. 20.30 — Nowości bałtyckie. 20.45 — Godzina CNN. 21.30 — Salon sztuki „Tylko dla was”.

TV POLONIA

9.00 — Powitanie. 9.10 — Programy katolickie. 10.00 — „Dekalog trzy” — film fab. 11.00 — Zabawa w brawa — program dla dzieci. 11.45 — „Klemens i Klementyna — Gęsi z Doliny Młynów”. 12.15 — Gość TV Polonia. 12.35 — „Czterdziestolatek 20 lat później” — serial komediowy. 13.20 — Teatr dla dzieci: „Miecz” na motywach bajki gruzińskiej. 14.10 — Z pierwszych ręki — magazyn reporterski. 15.00 — Program rozrywkowy. 22.00 — Panorama. 22.25 — Gość TV Polonia. 22.35 — „Modrzewjska” — serial TVP. 24.00 — Sportowa niedziela. 0.35 — Gwiazdy zjazdu. 1.00 — Panorama. 1.10 — 7 dni — świat. 1.40 — Recital Ewy Dałkowskiej.

TELE-3

9.00 — Dla dzieci. 10.00 — Dzikie życie. 10.30 — Okno na przyrodę. 10.45 — Lekcja jez. ang. 11.00 — Maraton filmowy. 12.40 — Reżyser filmowy R. Verba. 13.00 — Sport DSF. 14.00 — Film. 15.40 — J.J. Jazz. 16.10 — Muzyka. 17.00 — Cudowny świat W. Disneya. 17.50 — POP TV. 18.20 — Klub parodystów. 18.50 — Horoskop. 19.00 — Nowości tygodnia. 19.15 — Film dok. 19.55 — Film „Miłość z ogłoszenia”. 21.40 — Film „Policja obywatelska”. 23.15 — Muzyka. 0.30 — Program rozrywkowy.

PONIEDZIAŁEK, 11 KWIEŃNIA

LTV

18.00 — Wiadomości. 18.10 — Nowości BBC. 18.40 — Wiadomości (ros.). 18.50 — Dla dzieci. 19.30 — Program białoruski. 19.40 — Gest. 20.05 — Studio sportowe. 20.25 — 01...02...03... 20.45 — Nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. 21.00 — Panorama. 21.35 — Melodramat „Wędrownie wśród chmur”. 23.20 — Wiadomości wieczorne. 23.40 — Komedia „Topieni po kole” (1).

BAŁTYCKA TV

19.20 — Po godzinie CNN. 19.50 — Nowości bałtyckie. 20.00 — Kino — moja miłość. Film „Oni nazywają mnie Trini” (1).

TV POLONIA

18.00 — Teleexpress. 18.15 — Słoneczne studio — program dla dzieci „Do trzech razy sztuka”. 18.50 — Historia — współczesność. 22.00 — Panorama. 22.35 — „Jan Serce” (2) — serial TVP. 24.00 — Godzina muzyki: Adriano Banchieri „Starce szaleństwo” — komedia madrygalowa. 1.00 — Panorama.

TELE-3

7.00 — Nowości CNN. 7.30 — Lekcja jez. ang. 7.33 — Muzyka. 8.00 — Aerobic i sport. 8.30 — Filmy anim. 10.00 — Muzyka. 10.30 — Lekcja jez. ang. 10.33 — Sport DSF. 13.00 — Nowości CNN. 13.30 — Nowości biznesu. 14.00 — Żywność i wino. 14.30 — Wakacje w raj. 15.00 — Przeznaczenie sportu. 16.00 — Lekcja jez. ang. 16.03 — Muzyka. 17.00 — Filmy anim. 17.50 — Muzyka. 18.00 — Dookoła Europy. 18.30 — Program z Kiejdan. 19.00 — Wieści. 19.20 — Lekcja jez. ang. 19.25 — Ze wszystkimi szczegółami. 19.35 — Film. 21.10 — Wiadomości. 21.15 — Nowości CNN. 21.30 — Lekcja jez. ang. 21.33 — Ciekawostki. 22.00 — Film „Tajna wojna Harry'ego Frigg”. 23.45 — Lekcja jez. ang. 23.50 — Muzyka.

OSTANKINO

5.15 — Gimnastyka. 5.30 — Poranek. 7.45 — Sport. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Popatrzy, posłuchaj. 8.40 — Serial „Goriaczew i inni” (22). 9.15 — Bramka. 9.45 — Ogród przez cały rok. 10.20 — Godzina gwiazd. 11.00 — Dziennik. 11.20 — Życie i polityka. 14.00 — Dziennik. 14.25 — Przedsiębiorca. 15.20 — Koncert estradowy. 15.30 — Pamiętając, przeżywać. 16.10 — Godzina gwiazd. 16.50 — Technodrom. 17.00 — Dziennik. 17.25 — Dokumenty i losy. 17.30 — Miniatura. 17.45 — Pogoda. 17.50 —

Bramka. 18.20 — Serial „Goriaczew i inni” (22). 18.55 — Program autorski W. Pozna. 19.40 — Dobranoc. 20.00 — Dziennik. 20.35 — Pogoda. 20.45 — J. Sokolnik. 21.40 — Ekspres prasowy. 21.50 — Hokej na lodzie. Podczas przerwy — Dziennik.

WTOREK, 12 KWIEŃNIA

LTV

8.05 — Program inf. 8.35 — Wiadomości w jez. niem. 9.00 — Wiadomości w jez. franc. 9.25 — Witaj, Francjo. 9.55 — Konkurs TVP „Piosenka-piosenka-94”. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Nowości BBC. 18.40 — Wiadomości (ros.). 18.50 — Dla dzieci. 19.30 — Z archiwów klasyki filmowej „Świadek”. 20.00 — Film dok. 20.15 — Ktoś kogoś. 21.00 — Panorama. 21.35 — Magiczny teatr R. Bradbury. 22.25 — Film dok. 22.40 — Spotkanie z poetą D. Jakosiem. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.35 — Piętro 18/17. 0.20 — Film „Niezwyczajne przygody niezwykłego tatusia”.

BAŁTYCKA TV

19.50 — Nowości bałtyckie. 20.00 — Kino — moja miłość. Film „Ciagle jeszcze jestem Trini” (2).

TV POLONIA

8.30 — Panorama. 8.35 — Powitanie. 8.40 — Smoczek czy grzechotka? 9.00 — Mama i ja. 9.15 — Domowe przedświe. 9.45 — Prosto z Belwedru. 9.55 — Premiera Muzycznej Jedynki. 18.00 — Teleexpress. 18.15 — Słoneczne studio — program dla dzieci: „Tik-tak”. 19.00 — Historia i współczesność. 22.00 — Panorama. 22.25 — Gość TV Polonia. 22.35 — „Bliśko, coraz bliżej” (10) — serial TVP. 24.00 — Przegląd kulturalny. 1.00 — Panorama.

TELE-3

7.00 — Nowości CNN. 7.30 — Lekcja jez. ang. 7.33 — Wiadomości. 7.40 — Muzyka. 8.00 — Aerobic i sport. 8.30 — Filmy anim. 10.00 — Serial „Dziwna apka” (27). 10.30 — Lekcja jez. ang. 10.33 — Sport. 13.00 — Nowości CNN. 13.30 — Nowości biznesu. 14.00 — Żywność i wino. 14.30 — Wakacje w raj. 15.00 — Przeznaczenie sportu. 16.00 — Lekcja jez. ang. 16.03 — Muzyka. 17.00 — Filmy anim. 17.50 — Muzyka. 18.00 — Dookoła Europy. 18.30 — Serial „Dziwna apka” (27). 19.00 — Wieści. 19.20 — Lekcja jez. ang. 19.25 — Ze wszystkimi szczegółami. 19.35 — Serial „Santa Barbara”. 20.25 — Witryna. 20.35 — Wiadomości. 20.40 — Nowości CNN. 21.10 — Muzyka. 21.30 — Lekcja jez. ang. 21.33 — „Ludzie występują się” (9). 22.00 — Film. 23.45 — Lekcja jez. ang. 23.50 — Muzyka.

OSTANKINO

5.15 — Gimnastyka. 5.30 — Poranek. 7.45 — Przegląd rynku nieruchomości. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Wesołe nutki. 8.40 — Serial „Tajemnice Petersburga” (1). 9.40 — Człowiek i prawo. 10.10 — W wirze życia. 10.10 — Ekspres prasowy. 11.00 — Dziennik. 11.20 — Słódne niebo. 14.00 — Dziennik. 14.25 — Przedsiębiorca. 15.10 — Działanie. 15.20 — Film anim. „Przygody Tomka Sawyer”. 15.50 — Cudowny świat czyli kino. 16.10 — Koncert. 16.50 — Abecadło przywiera. 17.00 — Dziennik. 17.25 — J. Gagarin. 17.45 — Pogoda. 17.45 — Serial „Tajemnice Petersburga” (1). 18.45 — Za linijką protokołu. 18.55 — Temat. 19.40 — Dobranoc. 20.00 — Dziennik. 20.35 — Pogoda. 20.45 — Beau Monde. 21.00 — Przebieg. 21.45 — Retrospekcja prezentacji filmu reżysera L. Pziłkina. 23.15 — Dziennik. 23.20 — Ekspres prasowy. 23.30 — MTV.

ŚRODA, 13 KWIEŃNIA

LTV

8.05 — Program inf. 8.35 — Wiadomości w jez. niemieckim. 9.00 — Wiadomości w jez. franc. 9.25 — Album rodzinny. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Nowości BBC. 18.40 — Wiadomości (ros.). 18.50 — Dla dzieci. 19.30 — Słowo chrześcijańskie. 19.45 — Serial „Psi dom”. 20.15 — Klub kinowy. Wzręcenie Oscarów. 20.40 — SVR 666. 21.00 — Panorama. 21.35 — Telegra „Ostatnia szansa”. 22.05 — Film „Głosy w ogrodzie”. 23.40 — Wiadomości wieczorne. 24.00 — Film krym. „Anioł”.

BAŁTYCKA TV

19.50 — Nowości bałtyckie. 20.00 — Przegląd LLK. 20.15 — Kino — moja miłość. Film „Maminy”.

TV POLONIA

8.30 — Panorama. 8.35 — Powitanie. 8.40 — Gotowanie na ekranie. 9.00 — „Tik-tak”. Program dla najmłodszych. 9.45 — Sejmograf. 10.00 — „Pies” — film fab. 18.00 — Teleexpress. 18.15 — „Ryccerz i rabusie” (3) — serial TVP. 19.00 — Podróż do Polski — teletur. 19.30 — Listy z Europy. 22.00 — Panorama. 22.25 — Gość TV Polonia. 22.35 — „Bliśko, coraz bliżej” (11) — serial TVP. 24.00 — Polskie sprawy — program publicystyczny. 1.00 — Panorama.

TELE-3

7.00 — Nowości CNN. 7.30 — Lekcja jez. ang. 7.33 — Wiadomości. 7.40 — Muzyka. 8.00 — Aerobic i sport. 8.35 — Serial „Santa Barbara”. 9.25 — Filmy anim. 10.30 — Lekcja jez. ang. 10.33 — Sport DSF. 13.00 — Nowości CNN. 13.30 — Nowości biznesu. 14.00 — Żywność i wino. 14.30 — Wakacje w raj. 15.00 — Przeznaczenie sportu. 16.00 — Lekcja jez. ang. 16.03 — Muzyka. 17.00 — Filmy anim. 17.50 — Muzyka. 18.00 — Dookoła Europy. 18.30 — Program z Jurorka. 19.00 — Wieści. 19.20 — Lekcja jez. ang. 19.35 — Serial „Santa Barbara”. 20.25 — Witryna. 20.35 — Wiadomości. 20.40 — Nowości CNN. 21.20 — Muzyka. 21.30 — Lekcja jez. ang. 21.33 — Wolne słowo. 22.00 — Film „Lord Jim”. 0.25 — Lekcja jez. ang.

OSTANKINO

5.15 — Gimnastyka. 5.30 — Poranek. 7.45 — Przegląd rynku nieruchomości. 8.00 — Dziennik. 8.20 — „Sroka”. 8.40 — Serial „Tajemnice Petersburga” (2). 9.40 — Klub podróżników. 10.30 — Dzień. 11.00 — Dziennik. 11.20 — Ekspres prasowy. 11.30 — Film „Modiwa do Sergiusza”. 14.00 — Dziennik. 14.25 — Przedsiębiorca. 15.20 — Film anim. „Przygody Tomka Sawyer”. 15.50 — Dzień. 16.20 — Film anim. 16.50 — Zagadka. 17.00 — Dziennik. 17.25 — Spółka TVR „Mir”. 17.40 — Dokumenty i losy. 17.45 — Pogoda. 17.50 — Serial „Tajemnice Petersburga” (2). 18.50 — Film dok. 19.40 — Dobranoc. 20.00 — Dziennik. 20.35 — Pogoda. 20.45 — Zamek szuki. 21.20 — Piłka nożna. Liga mistrzowska. „Galatasaray” Turcja. „Spartak” Rosja. Podczas przerwy o 22.15 — Ekspres prasowy. 23.20 — Dziennik. 23.30 — Piłka nożna. Liga mistrzowska.

CZWARTEK, 14 KWIEŃNIA

LTV

8.05 — Program inf. 8.35 — Wiadomości w jez. niem. 9.00 — Wiadomości w jez. franc. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Nowości BBC. 18.40 — Wiadomości (ros.). 18.50 — Dla dzieci. 19.30 — Wiadomości państwowe. 19.50 — Katolickie studio TVP. 20.30 — Program sportowy „22”. 21.00 — Panorama. 21.50 — 9 rzemiosło. 22.30 — Na Dzień Niedostępności Izraela. Film dok. „Izrael: 5000+40”. 23.30 — Wiadomości wieczorne. 23.50 — Mecz LLK.

BAŁTYCKA TV

18.00 — Mistrzostwa LLK. „Neca” — „Statyba”. Podczas przerwy — Nowości bałtyckie. 19.30 — Problemy. Poglądy. Perspektywy. 20.00 — Kino — moja miłość. Film „Gdy ostatni raz widziałem Paryż”.

TV POLONIA

8.30 — Panorama. 8.35 — Powitanie. 8.40 — Kwadrans na kawę. 9.00 — Mama i ja. 9.15 — Domowe przedświe. 9.45 — „Historia pewnej miłości” — film TVP. 22.00 — Panorama. 22.25 — Gość TV Polonia. 22.35 — Teatr TV: Gabriela Zapolska „Męczyzna”. 24.00 — Reportery przedstawiają. 1.00 — Panorama.

TELE-3

7.00 — Nowości CNN. 7.30 — Lekcja jez. ang. 7.33 — Wiadomości. 7.40 — Muzyka. 8.00 — Aerobic i sport. 8.30 — Muzyka. 8.35 — Serial „Santa Barbara”. 9.25 — Filmy anim. 10.30 — Lekcja jez. ang. 10.33 — Sport DSF. 13.00 — Nowości CNN. 13.30 — Nowości biznesu. 14.00 — Żywność i wino. 14.30 — Wakacje w raj. 15.00 — Przeznaczenie sportu. 16.00 — Lekcja jez. ang. 16.03 — Muzyka. 17.00 — Filmy anim. 17.55 — W świecie sportu samochodowego i motorowego. 18.25 — Program z Poniewia. 19.00 — Wieści. 19.20 — Lekcja jez. ang. 19.25 — Ze wszystkimi szczegółami. 19.35 — Serial „Santa Barbara”. 20.25 — Witryna. 20.35 — Informacja TELE-3. 20.45 — Wiadomości. 20.50 — Nowości

CNN. 21.20 — Muzyka. 21.30 — Lekcja jez. ang. 21.33 — Kowno jest Kownem. 22.00 — Film „Wakacje”. 23.25 — Lekcja jez. ang. 23.30 — Muzyka.

OSTANKINO

5.15 — Gimnastyka. 5.30 — Poranek. 7.45 — Przegląd rynku nieruchomości. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Film anim. 8.30 — Serial „Tajemnice Petersburga” (3). 9.30 — W świecie zwierząt. 10.10 — Do lat 16 i więcej. 10.50 — Ekspres prasowy. 11.00 — Dziennik. 11.20 — Piłka nożna. Liga mistrzowska. „Monaco” Francja. „Barcelona” Hiszpania. 14.00 — Dziennik. 14.25 — Przedsiębiorca. 15.20 — Film anim. „Przygody Tomka Sawyer”. 15.50 — Koncert. 16.10 — Do lat 16 i więcej. 16.50 — Technodrom. 17.00 — Dziennik. 17.25 — Bliśko: Wschód: nowe realia. 17.40 — Dokumenty i losy. 17.45 — Pogoda. 17.50 — Serial „Tajemnice Petersburga” (3). 18.50 — Film dok. 19.40 — Dobranoc. 20.00 — Dziennik. 20.35 — Pogoda. 20.45 — Loteria „Milton”. 21.15 — Prezentacja filmu francuskiego reżysera P. Bunuela. 21.30 — Film „Piękność dnia”. 23.20 — Ekspres prasowy. 23.30 — Dziennik. 23.35 — Akademia.

PIĄTEK, 15 KWIEŃNIA

LTV

8.05 — Program inf. 8.35 — Wiadomości w jez. niem. 9.00 — Wiadomości w jez. franc. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Nowości BBC. 18.40 — Rozmowy wileńskie. 19.00 — Koncert Międzypięcior Orkiestry Symfonicznej Unii Europejskiej. Podczas przerwy — Film dok. 20.05 — Piłka nożna „Zagris” Wilno o „Ekras”. 21.00 — Nowości. 21.35 — Serial „Policjanci z Miami” (17). 22.25 — Aleja Laiswes. 22.45 — Benck Show. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.25 — Piłka nożna. „Zagris” Wilno o „Ekras”. 23.35 — Dziennik. 23.35 — Estrada młodzieżowa.

BAŁTYCKA TV

19.50 — Nowości bałtyckie. 20.00 — Wiadomości ze świata (CNN). 20.30 — Kino — moja miłość. Film „...i Bóg stworzył kobietę”.

TV POLONIA

8.30 — Panorama. 8.35 — Powitanie. 8.40 — Uszy to sama. 9.00 — Mama i ja. 9.15 — Domowe przedświe. 9.45 — „Misja” (6 oś.) — serial TVP. 18.00 — Teleexpress. 18.15 — Program dla dzieci „Ciuchcia”. 19.00 — Z Polski rodem. 22.00 — Panorama. 22.25 — Gość TV Polonia. 22.35 — „Życie na gorąco” — serial TVP. 0.05 — Tylko w Jedynce — program publicystyczny. 1.00 — Panorama.

TELE-3

7.00 — Nowości CNN. 7.30 — Lekcja jez. ang. 7.33 — Wiadomości. 7.40 — Muzyka. 8.00 — Aerobic i sport. 8.35 — Serial „Santa Barbara”. 9.25 — Filmy anim. 10.30 — Serial „Dziwna apka” (28). 10.30 — Lekcja jez. ang. 10.33 — Sport. 13.00 — Nowości CNN. 13.30 — Nowości biznesu. 14.00 — Żywność i wino. 14.30 — Wakacje w raj. 15.00 — Przeznaczenie sportu. 16.00 — Lekcja jez. ang. 16.50 — Film. 17.45 — Muzyka. 18.00 — Dookoła Europy. 18.30 — Serial „Dziwna apka” (28). 19.00 — Wieści. 19.20 — Lekcja jez. ang. 19.25 — Ze wszystkimi szczegółami. 19.35 — Film „Gra o miliony”. 21.10 — Wiadomości. 21.15 — Nowości CNN. 21.30 — Lekcja jez. ang. 21.33 — Ludzie występują się (19). 22.00 — Witryna. 22.10 — Film „Książęta dyscypliny”. 23.35 — Muzyka.

OSTANKINO

5.15 — Gimnastyka. 5.30 — Poranek. 7.45 — Film anim. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Film dla dzieci „Niebezpieczna nagroda”. 8.40 — Gdzie to widziano, gdzie to słyszano. 9.05 — Film anim. 9.15 — Piłka nożna. 10.50 — Ameryka z M. Taratutą. 10.50 — Ekspres prasowy. 11.00 — Dziennik. 11.20 — Program humorystyczny. 14.00 — Dziennik. 14.25 — Przedsiębiorca. 14.55 — Biżnes. 15.10 — Film „Niespokojna niedziela”. 16.35 — Śpiewa A. Wiedmirow. 16.50 — Abecadło przywiera. 17.00 — Dziennik. 17.25 — Nowości kultury. 17.40 — Człowiek i prawo. 18.10 — Pogoda. 18.15 — Ameryka z M. Taratutą. 18.45 — Pole cudów. 19.40 — Dobranoc. 20.00 — Dziennik. 20.35 — Pogoda. 20.45 — Film „Zabójstwo na ulicy Zdanowa”. 22.15 — Człowiek tygodnia. 22.35 — Oba na. 23.15 — Dziennik. 23.25 — Ekspres prasowy. 23.35 — Koncert.

Rocznice tygodnia

* 11 kwietnia 1879 r. urodził się Jonas Billūnas (zm. 1907), pisarz litewski.

* Przed 155 laty, 12 kwietnia 1839 r. urodził się **Nikołaj Przewalski** (zm. 1888), podróżnik rosyjski, badacz Azji.

* 12 kwietnia 1961 r. kosmonauta rosyjski Jurij Gagarin dokonał na statku "Wostok-1" lotu orbitalnego wokół Ziemi; był to pierwszy w dziejach ludzkości lot człowieka w przestrzeni kosmicznej. Dzień ten jest obchodzony jako Międzynarodowy Dzień Lotnictwa i Kosmonautyki.

* 13 kwietnia — Światowy Dzień Pamięci Ofiar Katynia.

* Przed 235 laty, 14 kwietnia 1759 r. zmarł **Georg Friedrich Haendel** (ur. 1685), niemiecki kompozytor i organista, wybitny twórca epoki baroku.

* 14 kwietnia 1989 r. odbyło się zebranie założycielskie Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy.

* Przed 100 laty, 14 kwietnia 1894 r. urodził się **Antanas Jurgelionis** (zm. 1976), litewski lekarz, gerontolog.

* 14 kwietnia 1629 r. urodził się **Christian Huygens** (zm. 1695), hol-

enderski fizyk, astronom i matematyk, prekursor falowej teorii światła; twórca zegara wahadłowego, odkrywcą jednego z księżyców Saturna.

* Przed 475 laty, 15 kwietnia 1519 r. zmarł **Leonardo da Vinci** (ur. 1452), jeden z największych artystów Renesansu.

* 15 kwietnia — Międzynarodowy Dzień Kombatanów.

* 15 — 16 kwietnia 1989 r. odbył się I Zjazd Związku Polaków na Litwie.

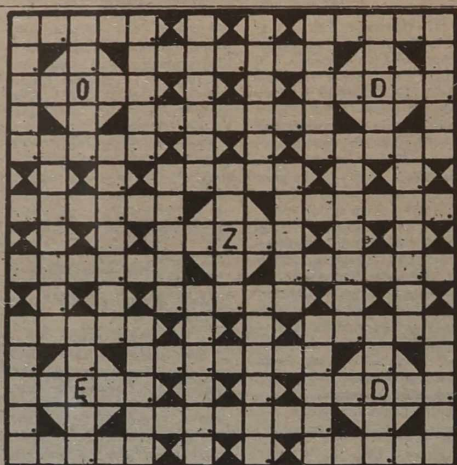
* Przed 150 laty, 16 kwietnia 1844 r. urodził się **Anatol France** (zm. 1924), pisarz francuski.

* 16 kwietnia 1869 r. urodził się **Mykolas Bukša** (zm. 1953), dyrygent litewski.

* Przed 105 laty, 16 kwietnia 1889 r. urodził się **Charles Spencer Chaplin** (zm. 1977), aktor, reżyser, scenarzysta, kompozytor, największy komik w historii kina.

* 17 — 18 kwietnia 1794 r. — Insurekcja warszawska — ludowy rewolucyjny ruch powstańczy.

* 17 kwietnia 1884 r. urodził się **Vincas Zejančauskas** (zm. 1956), litewski historyk literatury.



ROZRYWKI UMYSŁOWE

Krzyżówka z kropkami

Definicje wyrazów podane są w innym szyku niż kolejność wyrazów w diagramie. W pola oznaczone kropkami należy wpisać samogłoski.

Miasto w stanie Ohio; — Jon o ładunku ujemnym; — rozkaz dla psa; — przeprowadził reformę kalendarza; — rasa psów gończych; — w niej znajduje się mózg; — górna część twarzy; — niejedne w dużym gmachu; — jednostka czasu w dziejach Ziemi; — druga żona Tezeusza, córka Minosa; — miejsce przechowywania samochodu; — człowiek bez ubrania; — gatunek drzewa iglastego; — krew niedźwiedzia; — łstwo naśladuje mowę ludzką; — umocowany na przelicy lub kotowrotku; — "żona" ogiera; — zamek przy drzwiach; — zamyka butelkę; — rozgałęzia się tuż nad ziemią; — kij z zawiązanym gałganem na końcu; — starożytna kraina w zachodniej Azji Mniejszej; — jezioro na Równinie Augustowskiej; — kwas nikotynowy; — chaos, bezład, nieporządek; — niezbędne w karcie pogotowia; — zniżawa, poniżenie, potwarg; — pozostałość po jedzeniu; — ważna część koła pojazdu; — postać leku do użytku zewnętrznego; — produkt rozkładu drewna przez drobnoustroje; — wółka skręcona z włókien; — jest przedstawicielem wyborców; — dzwignia handlu; — pływająca bylina wód stojących; — wielka wieś, osiedle; — służy do prowadzenia psa; — miejsce nad sutfiem; — zawsze wyłazi z worka; — gładka powierzchnia wody; — ostra choroba zakaźna; — uczestnictwo w przedsięwzięciu; — rzeka w Polsce uchodząca do Morza Bałtyckiego; — drobny i plakieśno-parkowy; — "broń" osi i pszczoły; — przednia część żołądka bydła.

Ułożył Antoni BARTOSEWICZ

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z 2 KWIEŚNIA

POZIOMO: kobra, choroba, Leukada, runda, sarkazm, bałmut, trupa, rosza, Makarios, aparat, kanony, kasyno, zdrada, Merapi, lament, naftalen, kasztan, towat, Antowie, szampian, nadir, kometa, Astarte, tarka.

PIONOWO: karolka, kasza, planeta, bandura, start, rygacz, Alabama, topór, atropina, bułdak, Ananke, marmur, tatami, Castro, laweta, oskrzele, okres, antenat, Zyndram, obawa, Ekwador, Dunedin, armila, tawarka.



Z okazji 50-ej rocznicy ślubu długich i pogodnych lat życia w zdrowiu i radości Rodzicom

Melanli i Władysławowi RYNKIEWICZOM

życzą dzieci z rodzinami
(Zam. 358)

ZAPRASZAMY

Wypożyczalnia kaset video w języku polskim zaprasza do "Lektorium", ul. Vilniaus 22. Oferujemy duży wybór i jakość filmów. Wypożyczając 5 kaset płacisz za 4!

(Zam. 364)

ORGANIZUJEMY WYJAZDY

po zakup samochodów do Szwajcarii, Holandii, Francji. Zabierzemy pasażerów. Licencja nr 000134. Vilnius, tel. 74-85-09, 74-37-54, 46-12-70.

(Zam. 360)

SPRZEDAJE SIĘ skórzane kurtki ze skrawków. Oryginalne fasony, duży wybór kolorów i rozmiarów. Cena 100-110 litów. Vilnius, tel. 74-23-14.

(Zam. 241)

SPRZEDAJE tanio kurtki na sinteponie. Vilnius, tel. 76-46-15.

(Zam. 348)

USŁUGI WESELE Kolorowe fotografie "Kodak", video, samochody z importu, muzykant. Vilnius, tel. 41-38-97.

(Zam. 350)

SPRZEDAJE SIĘ zestaw meblowych "Galvė". Vilnius, tel. 22-24-07.

(Zam. 354)

SPRZEDAJE SIĘ 2-piętrowy dom w Zujunach. Są zabudowania gospodarcze i 0,25 ha ziemi. Vilnius, tel. 57-34-21.

(Zam. 310)

DROGO SKUPUJEMY złoto, platynę. Vilnius, ul. Šopeno 5-19, tel. 26-08-07, 46-40-90; ul. Savanorių 36-70, tel. 23-42-00.

(Zam. 323)

FILMUJĘ wesela, chrzciny i inne uroczystości rodzinne. Vilnius, tel. 41-33-76.

(Zam. 327)

SPRZEDAJE SIĘ taną i modną dzinsową odzież. Vilnius, tel. 35-51-36. Kaunas, tel. 22-51-57 w godz. 9-19.

(Zam. 335)

SPRZEDAM nową suknię ślubną z trenem, rozm. 46 — 48, nowy telewizor czarno-biały "Rasviet". Vilnius, tel. 22-03-62.

(Zam. 363)

REMONTUJEMY pralki "Wiatka-automat", importowe pralki automatyczne oraz inny domowy sprzęt elektryczny. Vilnius, tel. 45-57-61.

(Zam. 365)

SPÓŁKA "PAŠKONYS" w rejonie solecznickim

SPRZEDAJE 2-PIĘTROWY BUDYNEK z załusianym urządzeniem krawieckim (20 km od Solecznika w stronę Dziewieniesek). Orientacyjna cena 25.000 Lt. Zwracać się: Šalčininkai (8-250), tel. 4-66-37.

(Zam. 362)

EKRANY

LIETUVA — "Wielki spacer" (Francja) o 11.30, 20; "Gapa" o 14.16, 18.

VILNIUS — "Ratuj mnie" (USA, komedia) o 15.30, 17.30, 19.30. Tydzień czeskich filmów dla dzieci. — "Księżę i nocne wróżki" — o 11.30; — "Nie zamienilibym Tereski na żadną inną dziewczynę" — o 13.30. Filmy w przekładzie na jęz. litewski.

W holu kina — Kiermasz towarów

dla dzieci z Czech i wystawa prac studentów od godz. 11.00 do 19.30.

HELIOS — I sala — "Najlepszy z najlepszych-II" (USA) — o 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 20.30; "Nagie tango" — o 18.30.

II sala — "Trzej muskietierowie" — (USA) — o 10.11.50, 13.40, 15.40, 17.40, 19.40; "W pogoni za cieniem" (USA) — o 21.20.

PERGALĖ — "Tajemniczy sad" (USA) — o 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30.

AUSRA — "Święto miłości" — o 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.50, 20.20; "Rodzina" (2 serie) — o 15.

Znad Wili

Radio 73.34 / 103.8 FM

Radio "Znad Wili" codziennie przynosi następujące programy:

- Serwis informacyjny: od 6.00 do 23.00 co godzinę.
- Radio-budzik: 6.05.
- Kalendarium historyczne: 7.15.
- Konkurs poranny: 7.30.
- Serwis BBC: 8.00, 19.00, 22.00.
- Horoskop: 8.15, 9.15.
- Kurzy walut: 9.30, 10.30, 11.30.
- 12.30 — Przegląd prasy: 9.45.
- Godzina rosyjska: 10.00, 15.00.
- Koncert tygodnia: 11.05, 19.30.
- Serwis kulturalny: 11.30, 14.30.
- Kuferek radia "Znad Wili": 12.05.
- Program "Astrologia dla każdego": 15.30 (wtorek i czwartek).
- Konkurs "3 x tak": 17.05.
- Godzina litewska: 18.00.
- Dobranoc: 20.30 (sobota, niedziela) — konkurs dla najmłodszych.
- Wiadomości dla dzieci: 20.30 (sobota).
- Konkurs wieczorny: 22.05.
- Muzyczna noc: 24.00.

Dział reklamy radia "Znad Wili": 20.56 Vilnius, al. Laisvės 60, tel. 42-94-57.

SKUPUJEMY ZŁOTO, PLATYNĘ ROZLICZAMY SIĘ OD RAZU

Pracujemy każdy dzień od godz. 9 do 19. Vrublevskio 2, kofa placu Kašėtono Vilnius, tel. 22 70 17

KALENDARIUM

SOBOTA (9.IV) jest 99 dniem 1994 r. Do końca roku 266 dni.

- * Znak Zodiaku — Baran.
- * Imieniny: Dymitra, Mari, Marcelego, Wadima.
- * Wschód Słońca — 6.32, zachód — 20.10. Długość dnia 13 godz. 38 min.

NIEDZIELA (10.IV)

- * Imieniny: Makarego, Marcelego, Michała.
- * Wschód Słońca — 6.30, zachód — 20.12. Długość dnia 13 godz. 42 min.

PONIEDZIAŁEK (11.IV)

- * Imieniny: Bartłomieja, Filipa, Gemmy, Leona.
- * Wschód Słońca — 6.28, zachód — 20.14. Długość dnia 13 godz. 46 min.
- * Księżyce. Nowo o 3 godz. 18 min.

POGODA

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 9 kwietnia zachmurzenie z przejaśnieniami, bez opadów, wiatr słaby. Temperatura w dzień 7 — 9 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni krotkotrwale opady. Temperatura w nocy 0 — 5, w dzień — 2 — 7 stopni ciepła.

Dziurni wydania:
Łucja BRZOSKOŃSKA
Zbigniew MARKOWICZ
Krzysztof BOGDANOWICZ
Antonia MISZCZUK
Krzysztof RUCZYŃSKA
Anna RZEWUSKA

Redaktor
Zbigniew BALCEWICZ

Biuro ogłoszeń i reklamy — pr. Laisvės 60, 11 piętro, pokój nr 1114. Telefon — 42-69-63. Czynne od 9.00 do 17.00 w dniach pracy.

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres:
Laisvės pr. 60, 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika

Kod 67218
Cena 30 ct (w Polsce - 1000 zł.)
Nr rejestracji — 322. Zam. 540

Drukowie Państwowe
Przedsiębiorstwo "Spauda"

TELEFONY: redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49. **DZIAŁY:** państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stołeczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, telefonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, solecznicki — 52-780, święciański — 44-21-46, trocki i szarywolski — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-80, 42-72-92, stylści — 42-72-92, maszynistki — 42-77-72.